

SŁOWO

Wilno, Czwartek 31 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. nistracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GŁODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
 KLECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jądwińskiego
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
 N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauca.
 PCDBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. SWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6
 SZAROKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skł. apteczny
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 89.859. W sprzedaży detal. cena jednego nr 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy i-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Rezolucje Rady Naczelnej

ZJEDNOCZENIA ZACHOWAWCZYCH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH

Rada Naczelna Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych na swem zebraniu w dniu 30 maja 1934 roku po wysłuchaniu i przedyskutowaniu przemówień p. Janusza X. Radziwiła i senatora Łozefa Wielowieyskiego.

1) w dziedzinie polityki zagranicznej:

Wita z uznaniem sukcesy Polski na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza uwięzioną układami o nieagresji pokojową politykę w stosunku do Niemiec i Z.S.S.R.; kontynuowanie dotychczasowych aljansów, oraz zaoferowanie naszej współpracy z Francją, które winno wyrazić się również w ściślejszym współdziałaniu gospodarczym; uznaje potrzebę dalszego odprężenia stosunków polsko-niemieckich, oraz znormalizowania stosunków polsko-litewskich; stwierdza, że międzynarodowe stanowisko Polski w ostatnich czasach niegłęboko zmocnieniu dzięki konsekwentnej polityce Rządu Rzeczypospolitej.

2) w dziedzinie polityki ustrojowej:

Podkreśla z radością, że pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, którego obywateli autorzytet niezłomnie wzrasta, Polska nie ulega niewczesnym i niebezpiecznym pomysłom wprowadzenia u nas systemu państwa totalnego, czy to na wzór wschodni, czy zachodni, dążąc wytrwale do osiągnięcia ustroju politycznego, któryby harmonizował zachowanie wolności obywatelskich z koniecznością silnego Rządu i stałością władzy, co między innymi znalazło wyraz w projekcie konstytucji uchwalonej przez Sejm.

3) w dziedzinie polityki wewnętrznej:

Widzi w Bloku Bezpartyjnym jedynie wskazaną formę i platformę współpracy dla dobra państwa wszystkich Polaków dobrej woli w przeciwstawieniu do ruchów masowych, opierających się z reguły na skrajnym radykalizmie i demagogii, czy to nacjonalistycznej, czy to społecznej. Stwierdza, że uporządkowanie i nadanie zasadniczego kierunku sprawom gospodarczym jest najlepszą drogą do stabilizacji politycznej wewnątrz kraju; uważa za konieczną walkę z o-

bjawami protekcjonizmu, oraz prowadzenie polityki władz własnej pod tym kątem widzenia: pragnie pogłębienia współpracy z wszystkimi ludźmi dobrej woli, oraz energicznego powstrzymania nadmiaru wszelkiego rodzaju nacisków, które w wielu wypadkach przybierają charakter nadużyć.

Stwierdza ponownie, iż zadaniami ugrupowań zachowawczych w tonie Bloku jest pogłębienie współpracy żywiołów umiarkowanych z Rządem; podkreśla charakter zespołu Bloku, jako zasadniczą przesłankę jego konstrukcji, organizacji i pracy; przypomina, że doktryna solidaryzmu Bloku zmusza wszystkie ugrupowania w skład jego wchodzące do wielkiego umiaru w formułowaniu swych postulatów i unikania wszelkiej kraciowości w walce o nie.

W myśl powyższego wzywa Rada Naczelna wszystkich swych członków do najaktywniejszej pracy w tonie Bloku i wśród szerokich mas społeczeństwa.

4) w dziedzinie polityki oświatowej:

Uznaje w pełni obowiązek Rządu do nadawania właściwego kierunku wychowaniu szkolnemu młodzieży, stwierdza, że w dziedzinie tej winny być przestrzegane następujące zasady:
 a) zgodnie z wolą obywateli i większości ludności i zgodnie z obowiązującymi ustawami winna być bezwzględnie stosowana zasada religijnego wychowania młodzieży, która dotychczas przez lokalne władze szkolne nie zawsze była przestrzegana, a wszelka akcja antyreligijna na terenie szkolnym w sposób jaknajbardziej energiczny ukreślona;
 b) wychowanie szkolne winno być uzupełnieniem i dalszym ciągiem wychowania rodzinnego.
 c) wychowanie szkolne winno mieć na celu pogłębienie stosunku młodzieży do państwa, jednakowoż z wyłączeniem jakiegokolwiek programu politycznego;

d) stowarzyszenia i organizacje młodzieży szkolnej mogą mieć jedynie charakter religijny, oświatowy i kulturalny z wykluczeniem wszelkiej polityki.

e) wobec potrzeby i znaczenia szkolnictwa prywatnego dla wychowania młodego pokolenia Rada Naczelna uważa za konieczne otoczenie tego odłamu szkolnictwa należytą opieką ze strony państwa.

Rada Naczelna uznaje ponadto za konieczne lojalną współpracę szkół akademickich z Rządem, oraz uspokojenie stosunków wśród młodzieży akademickiej. Ten ostatni cel może być, zdaniem Rady Naczelnej, jedynie osiągnięty przez oddziaływanie na młodzież ideowych czynników, a nie przez nacisk ze strony władz administracyjnych.

5) w dziedzinie polityki mniejszościowej:

Uznając różnorodność tego zagadnienia i konieczność zróżnicowania taktyki w stosunku do poszczególnych mniejszości, Rada Naczelna uważa jednak, że:

- a) winno nastąpić ze strony mniejszości narodowych zrozumienie, że interesu narodu Polskiego i polska racja stanu muszą stać w Polsce na pierwszym miejscu i że nie godzimy się na jakieś specjalne prawa, czy przywileje dla pewnej części obywateli;
 - b) równocześnie musi i wśród szerokiej sfer społecznej polskiego nastąpić zrozumienie tej oczywistości, że mniejszości narodowe staną się w Państwie Polskim elementem dodatnim tylko wówczas, jeżeli w utrzymaniu silnego Państwa Polskiego widzieć będą swój interes.
- Szczególne to drugie zadanie, prerorania zachwaszczonych w tym kierunku opinii społeczeństwa polskiego winno stanowić dla członków Zjednoczenia poważne zadanie.

6) w dziedzinie polityki gospodarczej:

Uważa, że najpilniejsze i najważ-

niejsze zadania, stojące obecnie przed Rządem — leżą w dziedzinie spraw gospodarczych.

Podkreśla przedewszystkiem z uznaniem konsekwentną i wytrwałą politykę stałości waluty, która umożliwi kapitalizację wewnętrzną, ugruntuje kredyt polski zagranicą i zachowa nie naruszony aparat kredytowy.

Uznając, że logiczną i konieczną konsekwencją tej polityki jest sprowadzenie układu warunków gospodarczych do zmienionego, niższego poziomu — wyraża przekonanie, że raz obrana polityka deflacyjna, musi być na wszystkich bez wyjątku odcinkach i bez szkodliwej przewlekłości przeprowadzona.

Konstatując, że w ostatnim okresie budżetowym procesy deflacyjne zostały silnie rozluźnione, lecz bynajmniej nie przeprowadzone, a polityka oszczędnościowa uległa załamaniu — wyraża przekonanie o konieczności:

- a) bezwzględnej równowagi budżetu Państwa drogą daleko idących oszczędności, a przez to przystosowania ciężarów publicznych do sił płatniczych społeczeństwa. Przyjmując orientacyjną cyfrę rocznych wpływów budżetowych około 1.800 milionów złotych, jako cyfrę obecnie maksymalnych dochodów państwowych uważa za konieczne unikanie pokrywania niedoborów kredytem;
- b) odbudowy rezerwy kasowych, upłynnienia i odejścia rynku kredytowego, szczególnie Banku Polskiego od kredytów przedsiębiorstw i banków państwowych, potanienia kredytu i odrodzenia bankowości prywatnej nie angażującej finansowo Państwa, a to przez popieranie i upłynnienie kapitalizacji wewnętrznej, oraz przyciągnięcie zdrowych kapitałów zagranicznych;
- c) przeprowadzenia daleko idącej reformy systemu podatkowego zarówno podatków państwowych, jak i komunalnych w ślad za częściowo dokonaną już reformą podatku spadkowego

go i ordynacji podatkowej. Gruntowna reforma systemu podatkowego stworzyć może bowiem dopiero realne podstawy dla stałej równowagi i ewentualnej rozbudowy budżetu Państwa;

d) niezwłocznego i daleko sięgającego zmniejszenia ciężarów społecznych, których obecna wysokość wywołana przedewszystkiem ich błędną konstrukcją oraz ich kosztowną administracją wyraźnie przeżywa założeniami polityki deflacyjnej.

e) zaniechania szerokich planów wielkich inwestycji ze środków państwowych rynku krajowego, zaleceń bez należytej odpowiedzialności, jako rzekomy środek poprawy koniunktury, zagrożający de facto równowagę budżetową i stałości waluty; natomiast uznaje znaczenie ruchu inwestycyjnego dla podniesienia dochodu społecznego uważa za b. pożądane, samoplaalne inwestycje z kredytów zagranicznych;

f) uważa za konieczne powstrzymanie i zaniechanie angażowania Państwa w bezpośrednio procesy gospodarcze, stwarzające przedsiębiorstwom prywatnym konkurencję, wypowiadając się przeciwko zbytniemu krepowaniu iniejałtywy prywatnej oraz za likwidację tych agend Państwa, które dla normalnego spełniania jego zadań nie są konieczne;

g) dalsze znaczenie obniżenia wszelkiego rodzaju cen monopolowych i taryf, a specjalnie kolejowych;

h) zasadniczego i daleko sięgającego oddłużenia przedewszystkiem rolnictwa w kierunku dostosowania ciężaru długów do możliwości płatniczych rolnictwa, a przez to ulżenia bezradziej sytuacji tej najliczniejszej w Polsce gałęzi produkcji. Unormowanie zadłużenia rolniczego będzie również dla waluty i instytucji kredytowych pożądaną i zdrową operacją zwalniającą od niepiętnych, a częściowo przypadłych aktywów;

i) stojąc na stanowisku aktywnego salda obrotu handlu zagranicznego, wzywa do wzmocnienia obrotu handlu zagranicznego, oraz dalszej aktywnej naszej współpracy nad zliberalizowaniem światowej polityki wymiany towarowej.

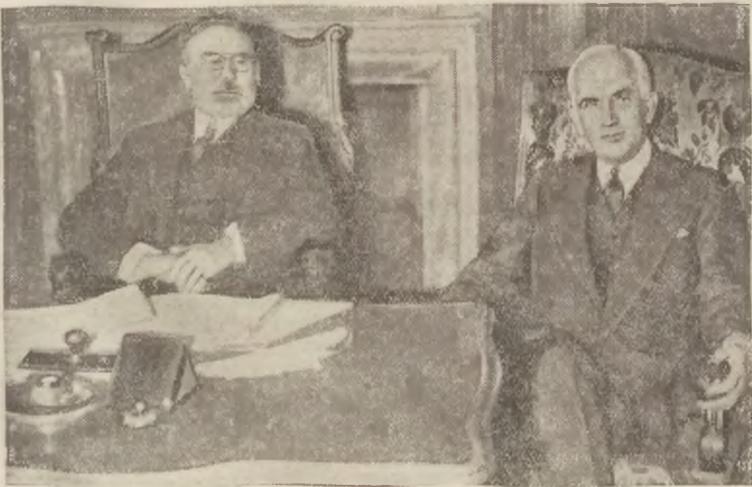
W konkluzji widzi Rada Naczelna możliwość polepszenia ciężkiej sytuacji gospodarczej, zlikwidowania bezrobocia i powiększenia dobrobytu najszerszych mas tylko w przystosowaniu ciężarów politycznych do sił płatniczych społeczeństwa, w odzyskaniu zdrowej równowagi gospodarczej, w unikaniu eksperymentów, w ograniczaniu działalności gospodarczej Państwa, w propagowaniu idei iniejałtywy przedsiębiorczości prywatnej i godziwego zysku w bezwzględnie uszanowaniu zasad prywatnej własności.

Podkreśla, że polityka gospodarcza winna dążyć przedewszystkiem do stworzenia warunków opłacalności gospodarki prywatnej, gdyż na dłuższą metę nikt nie jest w stanie narzucić sprzecznego z popędem gospodarczym gospodarowania ze stratami, a gdy legalne gospodarowanie staje się nieopłacalnym, następuje niebezpieczne, szkodliwe i przestępcze przestawianie na opłacalną gospodarkę ukrytą, anonimową, uchylającą się od obowiązków względem Państwa.

Dla realizacji powyższych celów Rada Naczelna uważa za konieczną jaknajbliższą współpracę przedstawicieli życia gospodarczego, oraz wybitnych fachowców z Rządem w tej, tak doniosłej dziedzinie i zaleca swemu Prezydium jaknajpilniejsze ezwanie nad pogłębieniem tej współpracy.

...oien Radu Naczelna, składam hold Marszałkowi Piłsudskiemu, który po założeniu fundamentów pod gmach Niepodległości Polski, prowadzi ją obecnie swą mocną ręką wśród trudności międzynarodowych, ugruntuując potęgę Polski, zbawiennie wpływa na zmniejszenie się antagonizmów wewnątrz kraju, oraz napiecie walk partyjnych i chroni nas zarówno od anarchochii walk partyjnych, jak skrajnych form ustrojowych.

NORMAN DAVIS U BARTHOU



Angielski pełnomocnik na konferencji rozbrojeniowej Norman Davis (z prawej) w paryskim ministerstwie spraw wewnętrznych, rozmawiał z ministrem Barthou na tematy rozbrojeniowe.

AUSTRJACKA WIEŚ ZNISZCZONA PRZEZ POŻAR



Ruiny miejscowości Frauersdorf w dolnej Austrii zupełnie zniszczonej przez olbrzymi pożar.

Wyniki wyborów w Łodzi

ŁÓDŹ, PAT. Główna komisja wyborcza po obliczeniu głosów oddanych na poszczególne listy, komunikuje, że przydział mandatów przedstawia się następująco: powszechny blok wyborczy pracy dla samorządu (lista Nr. 1) — 10 mandatów, obóz narodowy — 39 mandatów, niemiecki front wyborczy — 1 mandat, jednosc socjalistyczna i klasowe związki zawodowe — 7 mandatów, poalej - sjon lewica — 1 mandat, blok sjonistyczny 4 mandaty, żydowski blok wyborczy 10 mandatów.

Ogólne zestawienie wyborów BBWR w 14 województwach zdobył 3.298 mandatów

WARSZAWA, PAT. — Ogólne zestawienie wyborów do rad miejskich bez miasta Łodzi są następujące: Wybory rozpisano w 335 miastach w 14 województwach, w 10 miastach przesunięto termin wyborów na później. Ogólne rezultaty w 1334 miastach (bez Łodzi) są następujące: łączna ilość mandatów wynosi 5.786, z tej liczby przypada na BBWR 3.298 mandatów, t. j. 57 proc. Liczba ta stanowi mandat, które przypadły BBWR z listy Nr. 1 po dokonaniu rozdziału mandatów z tej listy. Żydzi bezpartyjni i ortodoksi zdobyli 592 mandaty, to jest 10,2 proc., stronnictwo narodowe i blok str. narodow. z chrześcijańską demo-

Nowe zajścia sowiecko-mandżurskie Oświetlenie japońskie

LONDYN, PAT. Agencja Reutersa w depeszy z Charkowa donosi, o nowych zajściach na granicy sowiecko-mandżurskiej. Posterunki sowieckie rzekomo ostrzeliwały 2 statki parowe mandżurskie, które nie zastosowały się do sygnałów sowieckich. W rządowych kołach mandżurskich sytuacja na być

oceniona jako poważna, zwązywszy, że wojska sowieckie rzekomo systematycznie ostrzeliwały statki mandżurskie na Amurze. Konsul generalny sowiecki, wobec którego władze mandżurskie energicznie zaprotestowały, rzekomo dotychczas nie udzielił żadnej odpowiedzi, tłumacząc się niedyspozycją.

Informacje sowieckie

MOSKWA, PAT. Agencja „Tassa“ donosi, że w dniach 28-go i 29-go maja nastąpiło ponowne pogwałcenie granic przez statki mandżurskie. 27-go maja statek mandżurski na Amurze zbliżył się na 6 m. do brzegu sowieckiego i po dwóch alarmowych wystrzałach, danych przez sowiecką straż pograniczną, oddalił się od brzegu.

PRYMAS POLSKI KARDYN. HLOND W PARYŻU

PARYŻ, PAT. — geneja Havasa donosi, że w dniu dzisiejszym o godz. 11.25 na dworzec północny przybył prymas Polski ks. kardynał Hlond, którego oczekiwali przedstawiciele duchowieństwa paryskiego z ks. kardynałami Verdie, a ze strony polskiej ambasador Rzypltej Chłapowski, rektor polskiej misji katolickiej Paulus i wiele osobistości z organizacji kościelnych i świeckich. Obaj kardynałowie przy mowali w salonaeh dworca przedstawicieli organizacji polskich, poezem prymas Hlond pojechał do ambasady polskiej, gdzie będzie mieszkał w czasie pobytu w Paryżu.

Informacje sowieckie

przeszedł ujście rzeki sowieckiej Zeja (dopływ Amuru) i przebył około 1-go km. w górę rzeki, przyczem z kapitańskiego mostu fotografował nieustannie terytorjum sowieckie. Sowiecka straż pograniczna dała dwa alarmowe strzały. Gdy statek nie zatrzymał się, data jeden wystrzał do statku, który dopiero teraz zawrócił do brzegu Amuru.

WYSLANNIK PREZYDENTA ROOSEVELTA U MINISTRA REICHMANA

WARSZAWA, PAT. Wysłannik prezydenta Roosevelta, badający sprawy gospodarcze Europy Childs, odwiedził dzisiaj ministra przemysłu i handlu Floyar Reichmana.

O godz. 13 kardynał Verdie wydał na cześć kardynała Hlonda śniadanie w Pałacu arcybiskupim.

O LOS NAUCZYCIELA

Pod takim tytułem zamieszcza Ga- zeta Polska (148) rozważania na temat smutnego losu nauczyciela szkół prywatnych.

Kto zna stosunki panujące w szkole prywatnej, ten wie, że niema wcale przesady w twierdzeniu, że nauczyciel jest tam „obiektem“ drugorzędny. Sytuacja pozornie nie do pomysłenia, a jednak zupełnie prawdziwa. Elementarna logika zdaje się wyraźnie wskazywać, na to, że podstawa szkół jest przeciw nauczycielowi, bez którego szkoła istniećby nie mogła; a praktyka życiowa mówi co innego.

Szkola prywatna dba o lokal, jego odpowiadające najnowszym wymaganiom higieny i pedagogiki urządzenie, o dobór i bogactwo pomocy naukowych; dba o ścisłość wykonania przepisanych przez władze programów, o racjonalną organizację roku szkolnego, o porządek w kancelarii i w księgach protokołów posiedzeń rady pedagogicznej. I dbając o to wszystko — nie dba o nauczyciela.

Szkola prywatna niezawodnie przeżywa ciężkie chwile, nie można więc wymagać od niej wysiłków nadzwyczajnych, ale pomimo to stosunek do nauczyciela urąga wszelkim pojęciom o chociażby tylko — zdrowym zasadom organizacyjnym.

Kto by myślał, że byt nauczyciela związany jest ściśle z bytem szkoły — ten popełniłby omyłkę. Byt szkoły i byt nauczyciela — to wcale nie to samo; czasem szkoła istnieje właśnie dlatego, że swój względnie dobry byt opiera na — żeby użyć delikatnego słowa — niedoocenienu potrzeb i niewglądaniu w warunki bytu nauczyciela. Znaczący byt — i niema w tem żadnej przesady — że często bardzo szkoła prywatna żyje kosztem nauczyciela.

Organizacje nauczycielskie stawiają walkę o zdrowe stosunki, zapewnijacąc nauczycielom spokój w pracy i gwarantując przyzwoitsze normy wynagrodzenia. Szkoła się broni i przeciwstawia.

Szkola prywatna zasłania się istniejącymi komisjami finansowymi, których jedynym celem w gruncie rzeczy jest stwierdzenie niemożności wywiązania się w stu procentach z zobowiązań w stosunku do nauczycieli. Tylko do nauczycieli — nie do gospodarza domu, elektrowni, czy jakiegos urzędu, i zamiast stu procent nauczyciel otrzymuje zaledwie 75, najczęściej 50, a nawet i 25 procent tego, co mu się zgodnie z umową czy przyjętymi normami plac należy.

Jakież jest wyjście z tej sytuacji? I czy jest? Wyjście znajdzie się i to bardzo proste:

Każda szkoła prywatna za punkt honoru uważa otrzymanie uprawnień szkoły państwowej. Osiągnięcie tego celu umożliwia jej nauczyciele. Niechże więc w stosunku do tych nauczycieli, którym uprawnienia swe zawdzięcza, przyjmie szkoła prywatna zobowiązania szkoły państwowej. Zamiast mocno problematycznych, zgolań i cyjnych t. zw. „norm plac“ — niech obowiązują w szkole prywatnej normy plac nauczycieli szkoły państwowej. Ale niech obowiązują w całym znaczeniu tego wyrazu i ze wszelkimi konsekwencjami, wypływającymi z niedotrzymania zobowiązań. Nie beztreściwie w swej



Uroczysta procesja w Madrycie, kroczy corocznie przez ulice z okazji święta Bożego Ciała.

Tunel przez Mont-Blanc

Przed rokiem obchodzono w Szwajcarii pięćdziesięciolecie otwarcia tunelu Gottharda. Na cześć jego twórcy wydano, ku radości filatelistów serię znaczków pocztowych. Obecnie interesują się Szwajcaryz tunelem pod Mont-Blanc.

Nie chodzi tu o żadne cuda techniki. Sprawa dostępu powietrza, nawodnienia i ciśnienia, nie sprawia fachowcom specjalnych trudności. Granit tamtejszy wydaje się jak stworzony do budowy tunelów, przyczem różnica wysokości, wobec siły motorowej samochodów nie gra roli. Długość tunelu również nie będzie rekordowa, Pasma Mont Blanc jest największą częścią Alp. Przewiduje się więc na wysokości 1260 metrów tunel długości około 12 kilometrów. — Wobec 20-kilometrowego tunelu Simplańskiego i 15 km. Gottharda, nie będzie to długość szczególnie imponująca.

Zainteresowanie, jakie tunel ten wywołuje, nie wypływa z podziwu dla nowoczesnej techniki, która w dzisiejszych czasach przestała imponować. Pochodzi ono raczej stąd, że ludność trzech sąsiadujących ze sobą krajów spodziewa się, że dobrze zbudowana autostrada ściągnie do nich znacznie większą ilość Francuzów i Włochów, aniżeli dotychczas.

Plan tej drogi sporządził przed 150 laty słynny badacz i alpinista Benedykt de Saussure. Wybudowaniu jej przeciwstawiała się przez czas dłuższy Szwajcarya, która obawiała

istotie „komisje finansowe“, ale ktoś inny, ktoś zgóry powinienby baczyć pilnie, czy zobowiązania te są przestrzegane. Tylko tak ujęta sprawa plac nauczycielskich w szkołach prywatnych może wyprowadzić z błędnego koła, w jakim znalazł się nauczyciel.

Organizacje nauczycielskie mogą doprowadzić do urzeczywistnienia tego projektu. Należy to zrobić.

Lector,

że, przez bezpośrednie połączenie kolejowe Włoch z Francją straci korzyści wynikające z jej położenia terytorjalnego. Rozwój automobilizmu sprawił, że względy te musiały ustąpić.

Tunel pod Mont Blanc łączy Włochy z Francją na najkrótszej drodze przez Alpy i ma jeszcze tę wartość, że to połączenie komunikacyjne czynne będzie przez cały rok. Z sześciu szos łączących dzisiaj te dwa kraje jedynie najbardziej południowa, z Riwieri, nadaje się do komunikacji o każdej porze roku, a że jest niewystarczającą, tego dowodzą liczne katastrofy jakie się tam corocznie zdarzają. Miłośnicy Riwieri i ludność wybrzeża z pewnością nie będą oplakiwali tych aut, które w przyszłości zechcą odbyć drogę przez Chamonix do Włoch.

Wejście do tunelu planowane jest w pobliżu Chamonix. Przejdzie on przez Mont Blanc w południowo-wschodnim

kierunku i wyjdzie około 100 metrów powyżej Entreves, które leży jeszcze na ziemi szwajcarskiej, ale tuż obok granicy włoskiej. W najbliższej odległości jest tam miejscowość Courmayeur. Góra tej nazwy otrzymała w roku 1927 nową nazwę „Benito Mussolini“.

Przy budowie tunelu Mont Blanc będzie Duce miał słówko do powiedzenia. Narazie zaznaczył, że koszt budowy obliczone na 300 milionów franków, są zbyt wysokie. Należy więc przypuszczać, że zostaną one obniżone. Wydatki te zostaną prawdopodobnie podzielone między Francję i Włochy, podobnie jak i potrzebny do zapoczątkowania budowy kapitał 40 milionowy, na który wydane zostaną akcje.

Miejscowa ludność oczekuje z niecierpliwością chwili, kiedy robotnik włoski i francuski, przez granity Mont Blanc podadzą sobie ręce.

POGRZEB Ś. P. PRAŁATA PRZYREMBLA

Dnia 28 b. m. odbył się pogrzeb ś. p. ks. prałata Stanisława Przyrembla, b. administratora apostolskiego archidiecezji mohilewskiej.

Mszę świętą przy zwłokach zmarłego w kościele św. Andrzeja odprawił J. E. ks. Arcybiskup Ropp w obecności J. E. ks. Nuncjusza Marmaggięgo, licznego duchowieństwa i wiernych podnosząc zasługi zmarłego kapłana, jako pasterza i patrioty. Przypominał

Od Administracji Uprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 CZERWCA 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

CZARNI -- TYLKO CZARNI

Ze — „człowiek człowiekowi“... wiemy to aż nadto dobrze!... Tylko dlatego mówili Rzymianie — „lupus est“? Wśród wilków niema przecież takich zwycajów, jak wśród ludzi, — niema takiej bezwzględnej walki o byle oehlup mięsa, a przedewszystkiem wilki, nawet najbardziej wzajemnie wrogie, nie unieją ani pastwić się nad słabszym, ani rozkoszować się babraniem w najohydniejszych brudach... Człowiek nieraz może swoim postępowaniem zgorznieć najbardziej krwiożercze zwierzę... A postępuje tak nie tylko w okresie straszliwych wojen, ale przedewszystkiem — podczas tak zwanego pokoju, który jest wojną bardziej niszczyielską, niż ta, która się toczy i od huk armat... Znane to są rzeczy. A jednak staramy się ludzi i ulegać sugestji wielkich złobczych kulturalnych, które mają świadczyć o stałej drodze ludzkości ku doskonałości

Kolonjalna. Z aparatem fotograficznym zbliżał się autor do dzikiej przyrody Afryki i do ludzi, zamieszkujących dalekie, egzotyczne tereny. Wydzierał tajemnice i utrwał je na kliszy fotograficznej, na taśmie filmowej, w pamięci swej i na papierze.

Tak powstała książka o białych i czarnych, o ludziach, różniących się kolorem skóry, uzbrojeniem, stopniem władzy, bogactwem, — ale niezawsze poziomem kultury duchowej. Uraz, zarysowany w „Białych i czarnych“ jest naprawdę ponury. Na tle królewskiej, przewspaniałej, bajecznej przyrody przesuwa się sylwetki przedstawicieli dwu światów, dwu kultur: dziej i Europejczycy, pomiędzy którymi, zdawałoby się leży przepaść, zdawałoby się, ale... Jakże nędzne, jak marnie wyglądają dumni „panowie świata“!...

O poziomie kulturalnym plemion murzyńskich, uprawiających i dotychczas ludożerstwo, niema co i mówić. Zresztą o pewnej formie ludożerstwa autor potrafi mówić z wielkim spokojem:

„Przynam się, że o ile ludożerstwo rytualne, poświęcając jednostki ludzkie dla zaspokojenia fantazji kapłanów — wydaje mi się ohydny, o tyle niebardzo rozumie „oehów“ i „aehów“ nad modnem jeszcze do niedawna wjadaniem trupów nieprzyjaciół, zabitych w prowadzonej lege artis wojnie. Sądziłbym, że właściwą potworną zbrodnią jest samo zabicie człowieka. Co zaś się robi później z jego trupem — to rzecz drugorzędna“...

„Murzyni, jako przedstawiciele najniższej kultury, mogą nieraz budzić wstręt, ale jednocześnie są ciekawi. Polowanie na krokodyla z gołymi rękami, zjadanie napwół surowych małą, smażonych na ogniu razem ze skórą i wnętrznościami, rytualna komunja dziecięmi screami, handel dziećmi i t.p. wszystko to budzi zniżenie uczucia — od szeregowego zachwytu nad niezwykłą sprawnością fizyczną do oburzenia i gwałtownej odrazy. Ale ta pitworna ludność tubyleza godna jest najwyższego politowania wskutek „opieki“ ewywilizowanych „białych“.

Nie są to nowe, rewelacyjne odkrycia, że kultura europejska przynosi dżikom ludom przedewszystkiem alkohol i choroby weneryczne, później zaś straszną, upokarzającą niewolę... Ale zdawałoby się, że po wojnie światowej, w której tak wielką rolę odegrała woj ska kolonialna, że pod rządami Francuzów, obok których i za których były się kolorowe oddziały, — że w kolonjach francuskich nastąpi obecnie złota era.

Ale J. Giżycki rozwiewa wszelkie złudzenia.

Ludność tubyleza całkowiec jest zdana na łaskę lub niełaskę francuskich urzędników, którzy rekrutują się z wykołajeńców, lub nieprzebiierających w środkach poszukiwawców przygód i pieniędzy. Samowola i despotyzm umundurowanych kacyków przekracza wszelkie granice. Murzyni są traktowani gorzej od zwierząt, są wyzyskiwani w sposób nieludzki, pozabawieni wszelkiej opieki lokarskiej, społecznej, prawnej, są wreszcie tępieni w sposób masowy. Śmiercionośną wrodą tych nieszczęśliwych obywateli

drugiej kategorii Republiki Francuskiej jest przerażająca, — degeneracja czyni zastraszone postępy. Giną najsilniejsze plemiona, wynuderają dziesiątki tysięcy bezbronych i bezradnych ofiar „ewywilizacji“...

Tragedja murzynów zwiększa się wskutek tego, że nawet wiara chrześcijańska nie staje się dla nich wyzwoleniem, na tym przynajmniej świecie. Autor zarysowuje błędne koło, w którym się obraca wysiłek misjonarzy katolickich i protestanckich, niezawsze znajdujących się na wysokości swego zdania.

Mówi: „Przez pięć i pół lat obserwowałem misjonarzy na zachodnio-afrykańskim terenie i dziś nie waham się twierdzić, że jedyną pożyteczną fazą ich działalności jest nauczanie murzynów rzemiosł, i to wtedy, gdy jest ono prowadzone rozsądnie, co wcale nie jest regułą. Mam tu na myśli zatrudnianie murzyńskiej młodzieży pod pretekstem nauki rzemiosł w misyjnych przedsiębiorstwach dochodowych, jak fabryka dywanów w Segu, tartak i sortownia bawełny w Wuagadugu i t.d.“...

Są wypadki, że dziewczęta po kilkuletnim pobycie w misji nie unieją nawet szyc, że młodzi chrześcijanie niezbyt dobrze orjentują się w nauce Chrystusa i wykołają się wskutek zbyt pobieżnego i powierzchownego o-tarcia się o kulturę.

Murzyni — chrześcijanie są uważani za najgorszy element robotniczy, na tomiast na dziewczęta jest wielki popyt. Murzyni lubią się żenić z uwieszaniem medalikami i szkaplerzami dziewczętami od „mouperów“, — i nie tylko murzyni doceniają ich war-

BILANSKI ANTONI. Wtęka dr ga wodna, Katowice, Kraków, Warszawa Gdańsk, Skład Gł. Dom Książki Polskiej.

Autor w szeregu rozdziałów omawia przyczyny zaniedbania naszych dróg wodnych, a Wisły w szczególności, daje dokładną charakterystykę dokonanych robót i porusza cały szereg zagadnień z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego.

Jako długoletni hydrotechnik ze znajomością rzeczy rozpatruje wszystkie dziedziny robót regulacyjnych, wszechstronnie omawia rolę wałów ochronnych, nieumniejszając znaczenia pogłębiania mechanicznego i stosowania tam, gdzie warunki na to pozwalają. Specjalny rozdział poświęcony jest Wiśle pod Warszawą, w którym krytycznej ocenie poddaje istniejące wały ochronne, mosty i ich trasowanie.

PROF. DR. ZOFJA LISSA. — Zarys nauki o muzyce, Wyd. Ossolineum, Lwów, 1934, str. 247.

Podręcznik ten będący wynikiem kilkuletniej pracy pedagogicznej autorki w Konserwatorium Muzycznym we Lwowie, może być podstawą takiego nauczania zasad muzyki, w którym kontakt z żywą muzyką jest stale zachowany, w którym uczeń nie tylko dowiaduje się o budowie dzieł muzycznych, lecz naocznie przekonuje się o wszystkim na podstawie materiału praktycznego. Każde pojęcie, każda reguła i twierdzenie nie tylko wywodzi się z praktyki muzycznej, ale są odrazu ilustrowane artystycznymi przykładami z dzieł literatury muzycznej. Zadanie to spełnia blisko 300 przykładów, zacierpiętych z utworów muzycznych różnych epok historycznych i kierunków.

CZASOPIŚMA

Świat — Nr. 1, Chrzanowski — „Praca u podstaw“, St. Czajkowski — „Nie zwykłe zdarzenie“ (sylwetka malarza Jana Wajacha), A. Wieniawski — „Nowa praca o Chopinie“, M. Jarosławski — „Wizyta u wodza Beduinów“, Z. Norblin-Chrzanowska — „Wystawa „Len polski“, Kronika. Teatr. Filatelistyka.

ŚWIATOWID — Nr. 22. Takie są tytuły, a jaka jest treść, niech się dowiedzą czytelnicy, oglądając nowy zeszyt:

Na majowej placy — polski len. Włosi nie próżnują: znowu rozruchy w Paryżu. Jak mieszka Japończyk, gdy łamią się skrzydła, Roger et Gallet — śmiercią wrogowie obrzymów morskich. Jedzie na wycieczkę — milioner za kratą. Mały patrz na was: rewja mody w Teatrze Wielkim. Świat cudów na kółkach — u stóp zamku nieświeckiego. Anioł puszczy — o błędach filmu polskiego...

ZYCIE TATRZSKIE Nr. 5. W ostatnim zeszycie ciekawego i żywo redagowanego pisma naszych Tatarów, znajdujemy prace St. Kryczyńskiego — (Meczety okolic Wilna dawniej i dziś), J. E. Muftiego, dr. J. Szykiewicza — „Sprawozdanie z podróży“, S. Tuhan-Banowski — „Z podróży po Per sji“, A. Muchówy — „Alkoholizm“, E. Tuhan-Banowski — „Znaczenie wychowania fizycznego“, T. Lebedziowy — „Zw. K. O. Tatarów“, B. Emira, Hassan Chursza — „Kartka z przeszłości pułku Ulanów Tatarskich“.

O KACIE POLSKIEGO POCHODZENIA

Menżyńskiemu nasza prasa poświęciła ciepłe wspomnienia. O biskupie Maleckim pisano serdecznie, ale nie bardziej niż o Menżyńskim. Głupią zasadę de mortuis nihil nisi bene widać nasze prasowniki stosują na wet względem bolszewików. Toteż przyjemnością czytało się we francuskich pismach innego rodzaju garście wspomnień o kacie w G. P. U.

Lenin miał Menżyńskiego za szelmę i posługiwał się nim jeszcze w Szwajcarii jak ostatnim lokajczukiem. Raz przyjechałszy do Genewy kazał Menżyńskiemu wziąć kufer, tobi neneser na plecy, a sam z łaską w ręku szedł przez całe miasto do odległego pensjonatu. Spotkał go tam przyjaciel, który aż jak na widok zgarbionego, spoconego Menżyńskiego:

— O jak możesz, rzekł do Lenina, tak zamęczać tego tuberkulicznego chuderlawca.

— Ech, on potrzebuje kija, dopiero jest posłuszny, gdy go się traktuje jak psa!

Menżyński był obrzydliwym tchórzem. Kiedyś stał przed witrzyną księgarza w Genewie przeglądając tytuły; jakiś wesoly przyjaciel zaszedł go od tyłu i walnął mu dia żartu potężnego kopniaka, Menżyński się nie odwrócił i pośpiesznie odszedł.

Ileokroć Menżyński szedł z wędką nad jezioro zawsze zabierał z sobą burego kota. Intrygowało to znajomych, bo poza temi wędkarskimi wycieczkami Menżyński nie zdradzał żadnej sympatii dla kota. Wyśledził wreszcie, że skoro tylko Menżyński złapie rybę rzuca ją przed swego kocura. Kot naturalnie zaczynał jeść rybę od ogona — powoli i ze smakiem. A wędkarz przyglądał się z lubością jak coraz krótsza ryba trzepocze się i skacze.

Gdy Menżyński był już szefem GPU, ileokroć jakiś Moskal robił za dużo hałasu w świecie rewelacjami i kampanją antybolszewicką. Stalin wzywał naczelnego kata i pytał:

— Kto to jest? Menżyński ponuro wziewał głowę i wychodził. Po paru tygodniach wkroczył znów do gabinetu Stalina anonsował!

— To jest nieboszczyk!

Do asybycia w Administracji naszego pisma

P. O. W. na ziemiach W. X. Litewskiego. Szklce i wspomnienia pod redakcją dra Stefana BURHARDTA. Bogate ilustrowany egzemplarz zapłacony w indeks osób i miejscowości oraz w bibliografii, zawierający 86 stron druku, kosztuje (bez przesyłki) na papierze ilustracyjnym 3 zł, na papierze kredowym w kolorze chamois numerowane od Nr-ru 1—70 po 5 zł.

W PIĄTEK 1-GO CZERWCA 1934 R., JAKO W PIĘCSETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI, O GODZINIE 11 RANO W KOŚCIELE ŚW. JANA ODBĘDZIE SIĘ RABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ



WŁADYSŁAWA II

z Bożej łaski Króla Polski, Księcia ziem: Krakowskiej, Sandomierskiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej i Kujawskiej, Najwyższego Księcia Litwy oraz Pomorza i Rusi Pana i Dziedzica

Król Władysław Jagiełło

(1352 -- 1. VI. 1434)

W pogodny wieczory majowe r. 1434 słuchał stary Jagiełło, bawiąc w Medyce, cudnego śpiewu słowików, rozlegającego się w sąsiednich gajach.

Daleko odjechał od rodzimych borów i lasów otaczających Wilno i Troki, Krewe i Witebsk, gdzie, za najwyższ. księstwa nad Litwą Kiejstuta, rządy sprawował, choć przelotnie. Stary król słuchał przepięknej muzyki słowiczej i myślał i marzył... A w tych myślach i w tych marzeniach bezwątpienia więcej już było wspomnień i refleksyj, niż nadziei osobistych i osobistych pragnień. Wspomnienia i refleksje w istocie swej musiały być tem, czem są zarówno w duszy żebraka, jak mocarza, prostaka jak mędrca, musiały być rachunkiem życia całego, rachunkiem dokonywanym przez człowieka, co widzieć poczyna zachód żywota swego, kres własnej doświadczonej i wyniosłości tamtego brzegu... Jagiełło widział to wszystko, nosił bowiem brzemie 82 lat pracowitego, bogatego w wielkie skutki i, dodajmy, szczęśliwego życia. Przegląd, choćby pobieżny, dziejów tego życia świadczy wymownie, że stary król był wybrańcem Opatrzności, co go przeznaczyło do spełnienia wielkich rzeczy, że był ulubieńcem losu, był mocarzem świata, był miłowanym władcą krain i ludów, pod purpurą jego płaszcza królewskiego znajdującego ojcowskie serce i opiekę.

Już to samo było szczęściem Jagiełły, a z nim krajów, którym miał panować, że należał do niepo- spolitej dynastji Gedyminowiczów, dynastji, która wydała, jak żadna inna ze znanych nam, w krótkim niezmiernie czasie, bo w ciągu około 80 lat, szereg genialnych wprost głów, ludzi, którzy osobistą swą interwencją wywołali decydujący wpływ na dzieje wielu narodów. Jej to synami są w XIV wieku: Giedymin, Olgierd, Kiejstut, Jagiełło, Skirgiełło, Witold. A jakich to kwestyj rozwiązania oni nie próbowali? — podnosi wybitny badacz epoki jagiellońskiej, Ludwik Kolankowski.

Szczęśliwym był Jagiełło od swych jedenastu braci i sześciu synów Kiejstutowych, bo ojciec go miłował najbardziej, a stary stryj po zgonie Olgierda uznał go spadkobiercą nie tylko na ojcowskiej spuściznie, ale uznał go w Wilnie wielkim księciem litewskim. Dążenie Jagiełły do utworzenia z całego państwa litewskiego, naówczas najobszerniejszego „konglomeratu terytorjalnego” wschodniej Europy, jednolitego, podległego jedynie sobie, mocarstwa, musiało doprowadzić do ostrego konfliktu z uosabiającą przeszłość Litwy Kiejstutem, konfliktu zakończonygo zwy-

cięstwem Jagiełły i tajemniczą śmiercią w krewskim zamku staro- go księcia.

Zatargi z Witoldem, a zwłaszcza przewaga Zakonu Krzyżackiego, ujawniona tak boleśnie na zjeździe (31. X. 1382 r.) na Dubissie, mogły poważnie zagrażać Jagielle i zachmurzać jego szczęśliwy widnokrąg, gdy w końcu roku 1384 stanęli przed nim posłowie z Polski.

Układy polsko - litewskie, jak wiadomo, szybko doprowadziły do wiekopomnej unji, zapoczątkowanej 14. VIII. 1385 aktem krewskim. Z postaciami Jadwigi i Jagiełły łączy się jedno z najdonioslejszych i najszcześniejszych wydarzeń w naszych dziejach, dla zupełnej realizacji którego zamało było życia i sił i Jadwigi, zgasłej zresztą już w r. 1399 i Jagiełły: dla urzeczywistnienia programu krewskiego potrzeba było pracy całej dynastji jagiellońskiej, potrzeba było pomocy „sześciu pokoleń najlepszych synów Polski, Litwy i Rusi w ciągu długiego okresu dziejowego, którego jednolitość wynika właśnie z tego, że jego naczelne zagadnienia historyczne wszystkie mają jako punkt wyjścia pierwszy układ polsko - litewski” — zaznacza znana komity historyk unji jagiellońskiej O. Halecki.

Podstawę idei jagiellońskiej stanowiła wspólność interesów Polski i Litwy. Chrystjanizacja Litwy, porozumienie się po szeregu zatargów z Witoldem, pozyskanie Wacława pomorskiego przeciwko Zakonowi, utworzenie nowej arterji komunikacyjnej z Pomorzem i hanzeatyckimi miastami stanowiło dalszy ciąg szczęśliwych poczynań Jagiełły, błogich w nastę-

pstwa dla Polski, wśród których w dalszych latach dwa dziejowe fakty, związane z imieniem jego, wybijają się na stan pierwszy: **Grunwald i Horodło.**

Wojna z Zakonem Krzyżackim oddawna była koniecznością dziejową: niepodobieństwem było dopuszczenie trwania i rozwijania się wrogiej potęgi na Pomorzu polskim i na Żmudzi, niepodobieństwem było wyrzeczenie się przez

zunjowane mocarstwo ujść Wisły, Niemna i Dźwiny, niepodobieństwem było tolerowanie groźnego wroga, dającego opiekę malkontentom litewskim, jęczącego waśń domową i sięgającego ku ruskiemu wschodowi po koalicję antypolską. Plan wojny 1410 r., podziwiany dzisiaj jako „pomysł o genialnej śmiałości” jest obecnie przypisywany w nauce historycznej Jagielle, który w bitwie grunwaldzkiej

15 lipca 1410 r. wydał wszystkie główne zarządzenia. A kiedy zwycięski bój się zakończył, wieczorem stanął szczęśliwy król, okryty chwałą nieśmiertelną, a pod stopy jego rzucano zdobyte chorągwie. „Przed nim i przed dzielącym jego triumf Witoldem leżało na pobojowisku pokotem rycerstwo najpotężniejszej wojskowej średniowiecznej organizacji, ułożony się śmiercią walecznych na sen wieczny”. Pod wodzą szczęśliwego króla złamała Polska w tem, jednym z największych zwycięstw XV w., potęgę Zakonu, wzniosła się sama, a „zaborczy germanizm odniósł ciężki, jakich od czasów Chrobrego i Krzywoustego nie zapamiętał!” — pisze Szujski.

W akcie horodelskim w r. 1413 zawarto treść idei jagiellońskiej, zamknięto myśl dziejową dawnej Polski w epoce jej wielkości, utwierdzono porozumienie polsko - litewskie, będące ręką pod rządami szczęśliwego króla i jego domu w następstwie, prawdziwie świetnego okresu we wspólnych dziejach obu narodów. Natychmiastowym następstwem było zwycięstwo nad Zakonem w roku 1414. Król w tej wyprawie zdobył szereg warowni — Osterodę, Neidenburg, Allenstein, Hohenstein i in. Rozejm odłożył załatwienie pokoju do przyszłorocznego zjazdu. Jagiełło tymczasem pospołu z Witoldem pracuje nad unją cerkwi z Kościołem katolickim, a przez wystąpienia na sejmie konstancjemskim zdobywa wielkie uznanie na zachodzie dla Polski, demaskując intrygi krzyżackie, kłamstwa i oszczerstwa. I tutaj szczęście przyświecało poczynom jagiello- wym, blaski swe rzucając na króle-

stwo polskie, zarówno jak w zapasach z osłabionym Zakonem za kończonych narazie pokojem mel- neńskim (1422 r.), którego główną zdobyczą było wydarcie Żmudzi.

Miał przecież ten szczęśliwy król jedno wielkie zmartwienie, przez długie lata nekające go: nie miał syna, nie miał dziedzica tronu! Im dłuższy był smutek króla, tem większa była radość, gdy tego dziedzica dożył w roku 1424. Chodziło teraz o zapewnienie tronu nie tylko na Litwie, ale i w Koronie, co, wskutek różnicy w zapatrywaniach króla i panów polskich, spowodowało nieporozumienia w najbliższych latach i co, w dalszej konsekwencji skłoniło Jagiełło do pomysłu koronowania Witolda na króla litewskiego.

Ostatnie lata panowania zawichrzył Świdrygiełło, szcztu przez krzyżaków, raz jeszcze pokonanych. W toku starań staro- go króla o pojednanie Świdrygiełły z Koroną przysłała śmierć w dniu 1 czerwca 1434 r.

Zgasił król, co „nie ukrzywdził żadnego ze swych ludów — mówi Prochaska — i w jego sprawiedliwości widziały one słuszną ręką swych praw i przywilejów”. Zeszedł z widowni życia doczesnego, ale nie dziejów, monarcha, z imieniem którego łączy się całe rozdział historii Polski, Litwy, Zakonu i Rusi. Opuścił przed 500 laty świat władcy, co Litwę wprowadził w krąg kultury łacińskiej co uratował ją przed łażem ogniem krzyżackim, i przed zalewem ruszczyzny i bizantyzmu, co na tej Litwie szczepił pojęcia godności człowieczej, prawa i wolności, co obok unji politycznej, snuł plany unji religijnej. Nauka podnosi te ciekawą okoliczność, że idee Jagiełły nie skończyły się na pomysłach, lecz doczekały zczasem urzeczywistnienia, że dziś dnia są żywe i że żaden z jego pomysłów i zamiarów nie zagnął, nie zmarniał, że rządzić umiał że do wyżyn wielkiego władcy do- rósł, przeobraziwszy swój umysł i charakter w oczyszczającym ogniu chrystjanizmu, który chłonał od chwili nawrócenia się, którym uszlachetnił się i spotęgniał ducho- wo. I teraz, w przeddzień zgonu, jasnym okiem mógł spojrzeć w wielką światłość drogi wiodącej ku przybytkowi Przedwiecznego, albowiem nie zmarnował talentu danego mu przez Pana, lecz przeciwnie, talent ten wielokrotnie pomnożył szczęśliwością narodów, którym był zawsze monarcha i ojcem, a nadto zainaugurował tę politykę rozumu i zacności, co sta- nowi przepiękny atrybut i zasadniczą cechę całej dynastji jagiellońskiej.

R. M.

JADWIGA I JAGIEŁŁO



RZEZBA OSKARA SOSNOWSKIEGO (1810 — 1886)

W 1885 r. przez autora Muzeum Archeologicznego w Wilnie darowana, w 1863 r. z rozkazu Murawjewa do Ermitażu w Petersburgu wywieziona, w 1927 r. mocą traktatu ryskiego z wygnania Polsee zwrócona, w 1931 r. z państwowych zbiorów sztuki Wilna oddana i opiece Towarzystwa Przyjaciół cięł Nauk powierzona.

MIECZ I KRZYŻ

Miecz i krzyż kształtowały dzieje Europy, a dziś jeszcze zmuszają ludzkość do znalezienia właściwego stosunku do symbolizowanych przez nie potęg.

Przez długie wieki trwało nieugra- niczone panowanie miecza. Człowiek ujarzmił człowieka, naród podbił narody, aby stworzyć coraz większą siłę, noszącą w sobie tragiczny pier- wiastek nieumkniętej klęski.

„Albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, mieczem poginą...”

Ale musiały upłynąć rzeki krwi i łez, nim ludzkość posłyszala te sło- wa...

I oto rozpoczęła się nowa era: — krzyż zaczął nie tylko zdobywać, ale nawet tworzyć nowe światy!... Miecz jednak nie chciał zrezygnować ze swoich zdobyczy i przywłaszczonych praw, — to też przeciwstawiał się jasnej potędze...

Były okresy walk miecza z krzy- żem, były też momenty, gdy miecz podporządkowywał się woli krzyża, osłaniał go i służył mu.

sem najciekawszym i najbardziej pouczającym był ten, w którym do- konał się chrzest Litwy i jej unja z Polska.

Jagiełło i Jadwiga...

Znajdująca się pod sugestją popu- larnych prac historycznych oraz dzieł sztuki i literatury, przetwarzających dzieje w celu zwiększenia wy- razistości pewnych faktów, szerszy ogół nie zdaje sobie dokładnie sprawy z warunków, w jakich się dokonało wielkie dzieło duchowego i kulturalnego dzwignięcia Litwy wzyw.

Wielki książę litewski Jagiełło, stając na ślubnym kobiercu z królową polską, Jadwigą, miał lat 36, był do- świadczonym władcą i wodzem, wyka- zał niezwykle zdolności strategiczne i dyplomatyczne, stał na czele pań- stwa o bardzo rozległych granicach, ale bardzo niejednolitem pod wzglę- dem kulturalnym i narodowościowym. Litwin, mający silną domszkę krwi ruskiej, znajdujący się pod wpływem kultury ruskiej, Jagiełło nie stał na po- ziomie władców europejskich: nie znał obcych języków, tak potrzebnych w stosunkach międzynarodowych: —

ani łaciny, ani niemieckiego, — był zresztą analfabeta w dosłownym zna- czeniu.

Królowa Jadwiga oddając swoją rękę „litewskiemu niedźwiedziowi” — miała lat dwanaście, (jakże zabawne, a nieraz niesmaczne są historyczne plotki o gorącej, zmysłowej miłości Jadwigi i Wilhelma!), była więc dzie- ckiem jeszcze, ale już wówczas odzna- czała się wielką kulturą i nieprzecięt- nem wykształceniem.

Dwunastoletnia żona i trzykrot- nie starszy od niej mąż, — królowa, wychowywana w najświetniejszym pod względem kulturalnym środowisku i nieokrzesany bojownik, który niemal cały swój czas spędzał w bojach lub łowach, — chrześcijanka i poganin, dopiero nawrócony, — czy łatwo o większe przeciwieństwa?...

Krzyż w ręku królowej - dziecka spotkał się z mieczem, który wrosł w żelazną dłoń nieustraszonego bojowni- ka. Kto zwycięży?

Przewaga doświadczenia życiowe- go była bezsprzecznie po stronie Ja- giełły, — przewaga ducha — po stronie

Jadwigi, Duch musiał zwyciężyć — i zwyciężył!...

Król Władysław Jagiełło zawdzię- czając małżeństwu z Królową Jadwigą, zdobył nie tylko majestat królewski, ale i nieznaną mu przedtem siłę ducha. Przyjął chrzest jako człowiek dorosły, świadom swego czynu, — to też pod wpływem swej królewskiej małżonki stał się gorliwym katolikiem, do- ceniałym potęgę i znaczenie wiary i kultury chrześcijańskiej.

Uznawał wyższość duchową i moralny autorytet królowej Jadwi- gi, zasilał się jej świętością, siedł za nią...

Miecz i krzyż...

Jakże bezradny jest miecz w naj- silniejszej dłoni, jeżeli nie zdobie go blask krzyża!...

Jakże potężny jest krzyż nawet w dziecięcej dłoni!

Miecz Króla Władysława Jagieł- ły i krzyż Królowej Jadwigi zjedno- czyły narody Polski i Litwy, wskaza- ły im wspólną, prostą drogę na- przód do Grunwaldu i przez Grun- wald!...

W. CH.

Będąc radnym trzeba dawać co się posiada najlepszego

— mówi p. adwokat Feiiks Bajdan

Zkolei, zwróciliśmy się z prośbą do p. adwokata Feliksa Bajdana, ażeby jako wyborca i obywatel m. Pińska...

Należę do Izby Adwokackiej w Wilnie, gdyż istnieje ustawowy w tej mierze przymus. Poza tem nie należę do żadnego zrzeszenia...

Co prawda, gdybym uświadomił sobie konieczność porzucenia tego stanu „dzikości”, a wejścia w grono „kulturalnych” a contrario członków...

W mojem, dzikusa, pojęciu mamy w Pińsku zawile „kulturalnych” w powyższem znaczeniu tego słowa sense — społeczników...

— Szumim, bracie, szumim... Wewnątrz i na zewnątrz... Co robimy? — robimy dobre wrażenie i na masę, które widzą, że jednakże coś robimy...

ZE ZJAZDU GOSPODARCZEGO BBWR. W DOBROSŁAWIE.

W ubiegłą niedzielę w gminie Dobrosławka odbył się kolejny gminny zjazd gospodarczy...

Zjazd, w którym wzięło udział przeszło 200 osób, odbył się w lokalu szkoły powszechnej. Obradom przewodniczył wójt gminy p. Piotr Młyniewicz...

DRUSKIENIKI

Szosa prowadząca z Porzecca do Zdrojowiska przejeżdżają coraz to nowe auta wiozące kuracyjnych gości. Zaludnienie wzrasta...

Dnia 26 b. m. odbył się drugi z kolei dancing w „Ernie” zorganizowany tym razem przez zespół orkiestry parkowej pod batutą p. Szczepańskiego.

W pierwszych dniach czerwca Druskieniki spodziewają się wycieczki szkolnej z Wilna organizowanej przez Orbis.

LISTA KURACJUSZÓW

Do Druskienik przybyli pp. Helena Homaficzuk — Grodno, Józefa Pochodkówna — Skidel, Franc. Chonowska — Grodno, ks. Wł. Wierzbicki — Włodawa, plk. Stan. Szymonowicz — Szymański — Grodno, Katarzyna Balicka — Grodno, Marjanna Rakowska — Warszawa, Natalia Rykin — Warszawa, Marjanna Piotrowicz — Warszawa, Pejsach Solnicki — Grodno, Siostr. Gierarda Michalska — Warszawa, Domiciela Powierzanka, Aniela Sieradzka, 23-je dzieci Zakład Opatrzności Bożej z Warszawy, Adela Greszuń, Irena Strzelczak z Warszawy.

Ryfka London — Warszawa, Enia Lewenstein Wilno, Sara Konik — Grodno, Tauba Wasserkennner — Skidel, Frejda Gotlib z synem — Wilno, Roza Bergman — Wilno, Helena Pokrzywkowa — Warszawa, Zaradzka Marja — Wilno, Poslewicz Marja, Wilno Włodowicz Antoni — Ostryna, Zychler Feliks — Łowicz, Lejkin Abo — Wilno Świrski Chaim — Wilno, Karpowicz Łazer — Indura, Karpowicz Estera — Indura, Pruszkowa Estella — Wilno, Iwanowa Raiza — Łuck, Margolis Owsiej — Pińsk, Bezenda Jan — Łuck, Czarnowska Stef. — Grodno, Winnicka Marja — Wilno, Winnicka Janina — Wilno, Orliński Pejsach — Słonim, Wołowicz Ida — Warszawa, Urmacher Szłoma — Wilno, Chmara Jan — Wierciszki.

Osiemcimska Janina — Białystok, Preker Kaz. z żoną — Wilno, Szenker Rywa z dziećmi — Wilno, Kapełuszniak Szyfra — Wilno, Bachrach Papa — Białystok, Fajngold Adolf z żoną — Warszawa, Epsztejn Zofja z rodz. — Warszawa.

le vulgus dokąd chcemy. Gdyby tak smutnej sławy Stolarz uprawiał swój proceder pod płaszczyk służenia społeczności, wtedy zapewne mógłby on połączyć dobre interesy z prawem rozszczenia pretensyj do najwyższych zaszczytów w Radzie Miejskiej...

Zyczeniem więc dziękiego obywatela m. Pińska jest, by w przyszłej jego Radzie zasiadli nie trybuni ludu, nie Stolarzy i nie „stolarze”, choćby nawet z tytułu prezesa związku, lecz ludzie prawdziwie kulturalni o osobistej wadze gatunkowej...

Uważalibyśmy przeto, że społeczeństwo degredując lub wybierając radnych winno nie tyle operować kluczem partyjnym lub związkowym, ile wybrać prawdziwą elitę.

Tylko przy wyborach tak postępujący, społeczeństwo pińskie zagra w ton tej ogólnopolskiej polityki, jaką prowadzą konsekwentnie najwyższe władze państwowe.

oraz wskazał w jakim stopniu wieś poleska zubożała.

Następnym z kolei referentem był p. inż. Gulmontowicz, który mówił o Powiatowym Związku Rolniczym, zyspie i skupie zboża przez spółdzielnie gminne oraz o potrzebie rozwoju rzemiosł na wsi...

Po referatach odbyła się dyskusja, w której poszczególni mówcy wypowiadali się o tematach, poruszanych na zjeździe. Sporo uwagi zjazd poświęcił metodzie ściągania podatków przez sekwestratorów...

Wyniki zjazdu zreasumował p. inż. Stępień. Jako dezyderat dla Powiatowego Związku Rolniczego — to starania w kierunku kumulacji podatków, których dzisiaj jest taka różnorodność, że przeciętny rolnik nie może z niemi dać rady...

OLBRZYMI WIEC WYBORCZY W sali kina „Casino” wypełnionej po brzegi odbył się wiec wyborczy, w którym p. Stanisław Kawezak, adwokat z Warszawy, wygłosił odczyt na temat „Gospodarka miejska w świetle nowej ustawy samorządowej”.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Dowiadujemy się, że podprokurator okręgu na powiat i miasto Pińsk odchodzi na równorzędne stanowisko do Zamocia, na jego zaś miejsce przychodzi podprokurator p. Stambrowski z Brześcia n. B.

OSTATNIE DNI SPRAWDZENIA SPISOW! JUŻ TYLKO DZIS, JUTRO I POJUTRZE! WSZYSTCY WYBORCY DO KOMISYJ OBWODOWYCH!

Nowe memorandum litewskie

w sprawie Związku Bałtyckiego

RYGA. PAT. Poseł litewski w Rydze Urksys wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Litwy nowe memorandum swego rządu w sprawie Związku Bałtyckiego. Memorandum rządu litewskiego wyraża gotowość przystąpienia do bezpośrednich rozmów...

Koncentracja wojsk litewskich

w Kłajpedzie

BERLIN. PAT. Dzisiejszy popołudniowy „Angriff” w depeszy z Kłajpedy, powołując się na kompetentne informacje, donosi o mającym nastąpić obciążeniu rządu kłajpedzkiego. W dniu dzisiejszym ma się odbyć zgromadzenie ludności litewskiej, która wystosować ma do prezydenta dyrektorjum krajowego niemożliwe do spełnienia żądania.

Dziennik zwraca uwagę na rzekomo nową koncentrację większych oddziałów wojskowych na terytorjum Kłajpedy, podkreślając, że posunięcia te pozostają niewątpliwie w związku z planowaną akcją usunięcia dotychczasowego dyrektorzum. Dziennik sugeruje, że w razie dokonania tego kroku przez koła litewskie, musiałaby nastąpić interwencja mocarstw sygnatarjuszy.

Czy Niemcy mogą zerwać

Konferencję Rozbrojeniową

Wielka mowa min. Barthou

GENEWA. PAT. W przemówieniu wygłoszonym na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej minister Barthou oświadczył, że po 2 latach wysiłków nadeszła godzina decyzji.

Niemcy konferencję opuściły, ale czy z tego powodu przestał być ważnym układ z 14. 10. 33 r. — pyta minister Barthou. Mocarstwa porozumiały się po długich wysiłkach co do systemu uznanego za rozumny i możliwy do przyjęcia. Niemcy go odrzuciły, czy dlatego system ten stał się nie do przyjęcia. Czyż mocarstwo niewiedzialne, a jednak obecne — że się tak wyrazi — przez swą obecność i które opuściło Ligę Narodów, nie poniosłoby żadnej odpowiedzialności i miało wszelkie prawa bez żadnych obowiązków i mo-

głoby tem veto uniemożliwić powzięcie decyzji.

Niemcy oświadczyły: opuściłyśmy nagle Ligę Narodów, odzyskałyśmy swobodę i korzystamy z niej. Tem gorzej dla was, którzy rokujecie w dalszym ciągu. Jesteśmy silni dzięki naszej sile zbrojnej. Czyżbyście panowie z Ligi Narodów, którzy reprezentujecie prawie cały świat, doszli do tego, że jedno mocarstwo, dzięki temu że opuściło nagle i brutalnie konferencję rozbrojeniową, narzuciłoby nam swoją wolę? Co się tyczy mnie, zazwyczaj mówca, nie zgadzam się na to.

Przemówienie ministra Barthou wywarło na członkach komisji wielkie wrażenie. Powszechnie określano je, jako może najstraszniejszą mowę w tonie, wygłoszoną na konferencji.

Ibn Saud zgodził się na rozejm

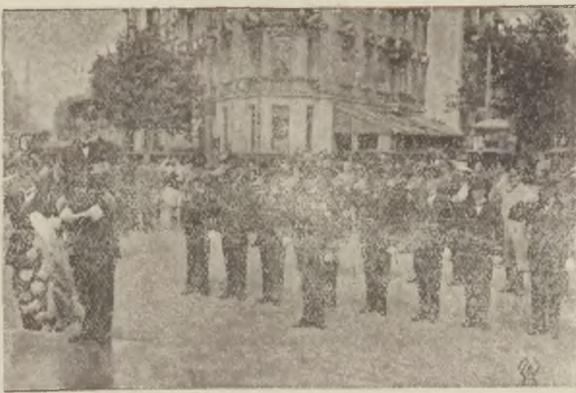
KAIR. PAT. Urzędowo donoszą, że Ibn Saud zgodził się na przedłużenie rozejmu na kilka dni, ażeby dać Ima-

mowi Jemenu czas do wykonania przyjętych warunków tego rozejmu.

Lotnicy szwedzcy w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — Lotnicy szwedzcy dziś w godzinach rannych zwiedzili polskie zakłady Skody. Następnie zwiedzili i pułk. lotniczy i podejmowani byli lampką wina przez oficerów tego pułku i gen. Rayskiego.

Po południu lotnicy szwedzcy odlecieli do Dębłina, celem zwiedzenia szkoły lotniczej. Towarzyszą im gen. Rayski i kpt. pilot Rył. We czwartek odleją z Dębłina do Krakowa.



W dniu 29 b.m. przybyła do Warszawy delegacja lotnictwa szwedzkiego, złożona wieniec i stóp pomnika Lotnika na placu Unji Lubelskiej. Fotografia przedstawia delegację w chwili przemówienia komandora Ernberga

KRONIKA BARANOWICKA.

—Doroczne Walne Zebranie Kasy Przerobności Urzędników i Pracowników Państwowych w Baranowiczach. Dnia 26. V. 1934 r. w Baranowiczach w sali konferencyjnej starostwa odbyło się walne zebranie Kasy Przerobności Urzędników i Pracowników Państwowych. Obradom przewodniczył p. Leon Wysocki, sekretarzem p. Nowoński.

Sprawozdanie z działalności Kasy złożył p. Mikołaj Zabiello, podkreślając spadek frekwencji członków w związku z panującym kryzysem gospodarczym. Mimo jednak faktów, że poszczególni członkowie wycofują swe wkłady Kasa w dalszym ciągu prosperuje bez strat. Sprawozdanie kasowe złożył p. Celiński w myśl którego bilans roku sprawozdawczego zamknięto kwotą zł. 10.585,52, czysty zysk wyniósł 341 zł. 40 gr., z czego doliczono do oszczędności członków Kasy 214,40 zł., pozostałe 100 zł. doliczono do funduszu zasobowego Kasy. Następnie dokonano wyboru Zarządu w składzie: Wysocki, Baniewicz, Zabiello, Pronin i Jęwszejewski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Budrewicza, Rawińskiego i Brewde.

Na tem obrady zakończono. — Wyświęcenie fundamentów szkoły powszechnej w Horodyszczy.

W dniu 20 V. r. b. w Horodyszczy przy udziale przedstawicieli władz i organizacji oraz społeczeństwa dokonano poświęcenia budującego się gmachu 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

Poświęcenia dokonał miejscowy ks. prob. Olszowski. Po poświęceniu fundamentów ks. prob. przemówił do zebranej publiczności podkreślając znaczenie oświaty.

Następnie przemówił inspektor szkolny p. Stawowy, poruszając znaczenie szkolnictwa w Polsce, a zwłaszcza na kresach wschodnich. Dalej zabrał głos kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Zieleniewski, który zobowiązał plan utworzenia komitetu budowy, sposób zebrania funduszy na ten cel oraz projekt dalszej budowy tego gmachu, z czego wynika, że gmach ten buduje się staraniem Związku Celowego Budowy 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Horodyszczy.

Związek czerpał środki z imprez, zabaw, przedstawień, i ofiar społecznych, suma których wynosi około 1500 zł. Ponadto gmina zakupiła drzewa budulcowego na sumę około 2000 zł. Pan Wojewoda Nowogródzki udzielił zapomogi w wysokości 1000 zł.

PIERWSZA KOBIETA PROFESOREM POLITECHNIKI W POLSCE



Na stanowisko profesora Politechniki Lwowskiej została kilka dni temu mianowana p. dr. Alicja Dorabalska, autorka prac z zakresu promieniotwórczości, sekretarz Zarządu i Redakcji „Koczników Chemii”, jedna z wybitnych członkin Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

PREZYDENT PROF. IGNACY MOŚCICKI W KRAKOWIE

KRAKÓW PAT W dniu dzisiejszym przyjechał do Krakowa prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. O godz. 16.10 na dziedzińcu arkaadowym zamku królewskiego powitali prezydenta wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, d-ca korpusu gen. Łuczynski, d-ca dywizji gen. Mond, prezydent miasta dr. Kapliński i inni. Następnie prezydent udał się do swoich apartamentów a na baszcie zamkowej wywieszono chorągiew prezydenta Rzplitej. O godz. 17.40 prezydent wraz z małżonką i światą zwiędził w muzeum narodowym w Sukiennicach wystawę kobierców mahometanjskich i ceramiki azjatyckiej i europejskiej. Na wystawie przybył również nim. poezt i tel. Kalński. Po zwiedzeniu wystawy prezydent miasta Krakowa wręczył prezydentowi Rzplitej album szeptychów starego Krakowa i oprawny katalog wystawy. Potem prezydent pojechał na otwarcie salonu w siedzibie t-wa przyjaźniół sztuki pięknych na pl. Szecepańskim, gdzie powitali go: prezes tego t-wa prof. Jarocki i red. Dąbrowski.

KRONIKA NOWOGRODZKA

— Przyjęcia u p. wojewody. Dnia 30 b.m. p. wojewoda Stefan Świdarski przyjął: pp. Mościcką z Bytenia, Kletońskiego dyr. Szkoły Rol. w Berdówce, Szalewiczę, Gejztorę, Balińskiego, Mańkowskiego i inż. Dębickiego prezesa W.T.O.K.R.

— Zjazd lekarzy weterynaryjnych województwa. W dniach 28 i 29 maja r.b. odbył się w Nowogródku w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zjazd powiatowych lekarzy weterynaryjnych, na którym omówiono szereg spraw fachowych, oraz spraw zakładu użytecznego mającego ew. powstać na terenie województwa nowogródzkiego.

— Chrapanie z rozkazu. W dniu 27 maja r.b. w domu ludowym w Horodyszczy miejscowy związek strzelecki urządził przedstawienie na którym odegrano sztukę p.t. „Przysposobienie wojskowe” i „Chrapanie z rozkazu”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna.

Dochód przeznaczony na rzecz w-w związku.

— Wojewódzki zjazd rodziny urzędniczej. W dniu 29 maja r.b. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbył się pierwszy etatowy wojewódzki zjazd członków „Rodziny Urzędniczej”, na który przybyło około 150 osób. Zjazd zaszczylił swoją obecnością p. wojewoda Stefan Świdarski. Za gościa p. wicewojewoda K. Fiala, przewodniczył p. nac. wydziału sam. Galasiewicz.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego, poszczególne oddziały złożyły sprawozdania z dotychczasowej działalności, potem po złożeniu przez p. wicewojewodę K. Fialę sprawozdania z działalności tymczasowego zarządu wojewódzkiego, wybrano zarząd, w skład którego weszli:

P.p. wojewodzina Lucy Świdarska, wicewojewodzina Włodowska, Fiala,

TELEGRAMY

NOMINACJA JERZEGO NOWAKA.

WARSZAWA PAT. — Premier prof. Leon Kozłowski powołał na stanowisko dyrektora Biura Ekonomicznego prezesa Rady Min. Jerzego Nowaka, dotychczasowego wicedyrektora Departamentu Pieniężnego w Min. Skarbu.

Elekret nominacyjny otrzymał p. Jerzy Nowak w dniu wczorajszym

BUDŻET WARSZAWY

WARSZAWA PAT. — Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu zatwierdził bez zmian budżet Warszawy na rok budżetowy 1934 — 35, ustalony decyzją tymczasowego prezydenta miasta z dnia 7-V 1934 r. Ministerstwo stwierdziło realność i równowagę preliminowanych wydatków i dochodów. Wydatki zwyczajne przewidziane są na zł. 88.045.379 a wydatki nadzwyczajne na zł. 12.214.025. Dochody zwyczajne nie mają osiągnąć sumę zł. 88.460.659 a dochody nadzwyczajne zł. 12.203.745. Pozatem ministerstwo zaleciło przeprowadzenie oszczędności, by z nadwyżki dochodów nad wydatkami, można umorzyć część niedoboru budżetowego z lat ubiegłych.

OGÓLNY WPŁYW Z POŻYCZKI NARODOWEJ

WARSZAWA. PAT. — Ogólny wpływ z tytułu pożyczki narodowej wyniósł w dniu 29 b.m. 295 milionów zł., w ten sposób wpływ za ratę majową wyniósł około zł. 10.000.000. Dotychczas niedobór z tytułu opieszalszych wpłat wynosi 4,2 miliony zł., a więc niecały 1 i pół proc. Ten znikomy procent świadczy, że pożyczka cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród szerokiej sfery subskrybentów.

ZAMORDOWANIE B. WODZA ARMII TYBETAŃSKIEJ LUNGSHARA

SIMLA. PAT. — Z Lhasy donoszą o strasliwym morderstwie, którego ofiarą padł były naczelny wódz armji tybetańskiej Lungshar, któremu przed zamordowaniem wykłapiono oczy. Morderstwo jest, jak się zdaje, rezultatem intryg jednego z nowych stronnictw, którego wpływy w polityce tybetańskiej znaczenie wzrastają.

WŁAMANIE DO KONSULATU POLSKIEGO.

WIENNA. PAT. W nocy z 29 na 30 b. m. dokonano w Wiedniu włamania do konsulatu polskiego przy ul. Rennweg. Włamywacze przecięli druty aparatu alarmowego, a następnie otworzyli kasę ogniową, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. Akta i dokumenty zostały nienaruszone.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE CZELUSKINOWCÓW

MOSKWA. PAT. — Do Petropawłowska przybył wczoraj łamański „Krasin” i statek „Smoleńsk” z rozbitkami Czeluskinia i lotnikami, biorącymi udział w akcji ratunkowej.

Obwizmie tłumy ludności i władze lokalne zgótowały entuzjastyczne przyjęcie.

ZGON BOHATERA CUSZIMY

TOKIO. PAT. — Zmarł tu admirał Togo.

POD WAGONEM ZE LWOWA DO BERLINA.

BERLIN. PAT. Ne dworc centralnym przy ul. Friedrichstrasse władze zatrzymały osobnika, który zeznał, że przybył do Berlina na osi wagonu ze Lwowa przez Gdańsk.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce! WODA GÓRKA MORSZYŃSKA i NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA są lekami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Fischbach, inż. Syrtoft, Lechowiczowa, Skławińska, Milewiczowa, Suwalski, Chruszcziłow, Błahuszewski, Moekusowa i Rotkiewicz.

Do komisji rewizyjnej weszli: p.p. Chachowski, Bokunowa i Lechowicz.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. nacelnik Galasiewicz dziękując p. wojewodzie i zebranym za przyjęcie zjazd zamknął. Należy podkreślić, że zorganizowanie „Rodziny Urzędniczej” znalazło żywy odzew wśród urzędników i ich rodzin, którzy ełgicznie garną się do związku, co świadczy, że w stosunkowo krótkim czasie w jakim „Rodzina Urzędnicza” rozpoczęła swą działalność, liczba członków wzrosła do 611 osób.

HUMOR ZAGRANICZNY



Fan tenor opery stołecznej nie może stanąć w świetle reflektorów, by nie złożyć głębokiego ukłonu stałe oklaskującej go publiczności

Listy Bloku Gospodarczego odrodzenia Wilna we wszystkich okręgach noszą numer



Wobec zbliżających się wyborów

LISTY KANDYDATÓW

Decyzja co do ważności złożonych list zapadnie w piątek, najdalej w sobotę. Przedtem jednak pełnomocnicy zakwestjonowanych list otrzymają możliwość usunięcia braków. Po przyjęciu ostatecznych list w dniu dzisiejszym, komisja przystąpi do ich badania. Komisji przysługuje prawo wezwać podpisujących listy celem stwierdzenia autentyczności podpisu. Ponadto może być wezwany kandydat na radnego dla ustalenia, czy władza on językiem polskim w słowie i piśmie.

Oficjalna publikacja jakich list są ważne, nastąpi najpóźniej 5 czerwca. Wczoraj, jako w drugim dniu składania list kandydatów, główna komisja wyborcza przyjęła listę „Narodowego Komitetu Wyborczego”, która w okręgu I i II otrzymała nr. 2, w okręgu IV — nr. 4, w okręgu V — nr. 2 i w okręgu VI — nr. 3.

W okręgu III jako zamieszkałym przezwane przez żydów, „Nar. Kom. Wyborczy” nie wystawił listy.

Listy te otwierają: prof. Komarnicki i inż. Kubiliś (I okr.), p.p. Fedorowicz i Gólbowski (II okr.), Odyniec i Wit, Jankowski (IV okr.), Kowacki i Drewniak (V okr.), Kiersnowski i Kasperowicz (VI okr.).

Nieco potem do komisji złożono dla okr. 6 listy „Frontu Robotn.-Chłopskiego” z niejakim Grodowskim na czele, która otrzymała nr. 4.

Listę „Zjednoczenia robotniczego dla okr. III z Filipem Zaleskim na czele, którą oznaczono nr. 1 i wreszcie listę „Walki Robotniczej” dla okr. III i oznaczono ją nr. 4. Figurują na niej Klefter Pollak i Ant. Witkowski.

Listy te mają zabarwienie radykalno-lewicowe.

Ponadto komisja przyjęła listy Bloku Żydowskiego dla II i III okr. z dr. Wygodzkim i inż. Kawonkim na czele. Lista ta otrzymała Nr. 3.

REKLAMACJA BRAKU WYBORCY W SPISIE.

W spisie tylu tysięcy wyborców opuścić jakąś ich ilość jest bardzo łatwe.

Z ZA KURTyny

TEATR W ŁODZI

Zarząd Główny ZASP zawarł z dyr. Kazimierzem Wroczyńskim, znanym aktorem dramatycznym, konwencje na prowadzenie Teatru Miejskiego w Łodzi.

„GUIDITTA” LEHARA
W sobotę 2-go czerwca wystawiony zostanie na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie najnowszy utwór muzyczny Lehara „Guiditta”.

Będzie to jednocześnie jubileusz 25-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty Opery Narodowej w Warszawie Adama Dobosza.

Obdarzony niezmiernie dźwięcznym głosem i pierwszorzędnymi warunkami zewnętrznymi, Adam Dobosz posiada w dorobku swym artystycznym około 70 partii operowych. Jest przeto jednym z filarów opery polskiej.

W uznaniu zasług Adam Dobosz po wolany został przez Zarząd Główny do grona członków zasłużonych ZAPS.

ARTUR RUBINSZTEJN W MOSKWIE

Znany pianista Artur Rubinsztein wystąpił ostatnio w Moskwie. Dwa koncerty tego znakomitego pianisty — wirtuozu odbyły się przy wypełnionej widowni. — Sukces artystyczny niebywały.

PRZEDSTAWIENIE „PERSÓW” EISCHYLOSA W „ATENACH”

Znany reżyser niemiecki i profesor klasycznej sztuki dramatycznej, dr. Wilhelm Leyhausen, przybył z trupą niemieckich artystów do Aten, w celu odgrania tam tragedji Eshylosa „Persów”.

Przedstawienie odbyło się pod gołym niebem wśród ruin antycznego teatru Heroda Attycznego u stóp Akropolu. W przedstawieniu uczestniczył t. zw. „Spech Chór” (chór mówiony) studentów berlińskiego uniwersytetu w liczbie około 100 osób, znajdujący się pod dyktando również prof. Leyhausen.

Przyjazd tak liczącej trupy endzońskiej oraz wznowienie „Persów” w tym samym teatrze Heroda Attycznego, gdzie po raz ostatni grano tę sztukę przed 2500 laty, wzbudziły wielką sensację w Atenach.

two. O ile ktoś nie znalazł swego nazwiska na liście Komisji Obwodowej, do której należy, powinien pójść do Biura Meldunkowego w Magistracie (Dominikańska 2, wejście z dziedzińca Straży Ogniowej) i tam w Referacie Ewidencji Ludności, w urzędującym dwa razy dziennie od 8 — 15 i od 17 — 21 godz. uzyskać odpowiednie zaświadczenie, wydawane bezpłatnie. Stwierdzi ono o zameldowaniu pod swoim adresem i w czasie, przewidzianym w ustawie (4 miesiące w obwodzie i rok w mieście) dla uzyskania prawa głosu. Później dostarcza to zaświadczenie Komisji.

Komisja Obwodowa odsyła wraz z wypełnionym blankietem reklamacyjnym do Komisji Okręgowej, która o reklamacji zdecydować. Zaświadczenie to załączone jest oczywiście bezzwrotnie.

TEMPO SPRAWDZANIA SPISÓW MUSI BYĆ WZMOCNIONE.

W obwodach jest obecnie zupełnie

Nowi radni w pow. Dziśnieńskim

Następujący radni zostali wybrani w 3-ach miastach powiatu dziśnieńskiego z jedynej, wystawionej w nich listy Bloku Gospodarczego.

GLEBOKIE: Chrapowicki Jan, Drozd Wincenty, Korzeniecki Paweł, Stetkiewicz Tadeusz, Łapicki Leon, Kisłowski Władysław, Wystouchowa Janina, Giejler Owsej, Budow Szymon, Zak Jakób, Swirkis Michał, Piekarski Grzegorz, Bogin Szloma, Lewitan Zalman, Berkman Jewna, Mirlin Josiel.

Ostateczne wyniki w Grodnie

GRODNO, PAT. Po dokonaniu obliczenia głosów przez Główną Komisję Wyborczą ostateczne wyniki wyborów do Rady Miejskiej m. Grodna przedstawiają się następująco:

Blok Społeczno - Gospodarczy (B. B. W. R.) 25 mandatów, Chrześcijański Komitet Wyborczy (Ch. D.) 5 mandatów, Narodowy Blok Żydowski 10 mandatów.

Z listy Nr. 1 Bloku Społeczno - Gospodarczego weszło do Rady Miejskiej

spokój, pusto, prawie niema sprawdzających. Zupełnie co innego w dzielnicach, zamieszkałych gęściej przez ludność żydowską. Tam indywidualna frekwencja może być niewiele większa (jednak większa), ale zdarzają się wypadki, że pojedyncze osoby sprawdzają i po 600 nazwisk odrazu! WSZYSCY WYBORCY DO BIUR KOMISJI OBWODOWYCH I TO MOŻLIWIE JAKNAJPRZEDZIE! Im wcześniej, tem łatwiej. Nie trzeba tego odkładać na ostatnią chwilę, która wypada już w sobotę, 2-go b. m. Potem może być tłok, jak zwykle w takich wypadkach, a zresztą także i różne nieprzewidziane przeszkody, które każdemu mogą się zdarzyć i przy głosowaniu spotkać może wyborcę przykra niespodzianka — niemożność złożenia głosów wobec braku nazwiska w spisie Komisji Obwodowej.

Dzisiejsze święto nie stanowi żadnej przerwy w czynnościach Komisji Obwodowej.

DZISNA: Bimbad Mojżesz, Kijanowski Aleksy, Wołoszczuk Jan, Gelman Jochel - Ber, Joffe Zalman, Staniewska Helena, Szenkman Hirs, Dubrowski Bazyl, Arciszewski Antoni, Szulman Hirs, Rusiecki Kazimierz, Pajkin Szmujlo.

DOKSZYCE: Borysewicz Piotr, Kowalewski Julian, Lebiejdz Ibrahim, Kopelowicz Chaim, Kugiel Szmujlo, Frydman Mowsza, Glejchenhaus Lejba, Kaplan Juda - Pejsach, Warfman Berkman, Kisielgof Mejer, Sledz Józef, Szymanowski Antoni.

PROGRAM OBCHODU 500-EJ ROCZNICY ZGONU KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

1 czerwca 1934 r.

Godz. 11.— Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za spokój duszy ś. p. Króla Władysława Jagiełły, celebrowane przez J. E. ks. Metropolite Wilenskiego oraz kazanie ks. Dziekana Piotra Sledzińskiego, Pienia religijne wykona chór alumnowy.

Godz. 18.— Uroczyste posiedzenie w Auli Kolumnowej ku czci Króla Władysława Jagiełły, urządzone przez Wileński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, z następującym porządkiem:

1. Hymn Bogurodzica odśpiewa chór „Echo” pod dyrekcją prof. Kalinowskiego.

2. Zagajenie.

3. Odczyt prof. Stanisława Zajackowskiego p. t. „Rola dziejowa Króla Władysława Jagiełły”.

4. Psalmi Gomółki odśpiewa chór „Echo”.

200.000 złotych na rozszerzenie sieci wodociągowej

WILNO. Magistrat otrzymał w Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 200.000 złotych na pożyczki dla właścicieli domów, którzy chcą

przylączyć swe posesje do sieci wodociągowej kanalizacyjnej. Pożyczki wydawane będą w nieprzekraczalnej wysokości 5000 złotych.

Od warszawskiej strony szczęście ku nam kroczy...

wyjdźcie na spotkanie, wytężajcie oczy... Bo Fortuna wreszcie zawadzi o Wilno, wiedząc jak nam wszystkim do gotówki pilno... Wszyscy więc ku szczęściu zdążając bez lęku, z losem loteryjnym od WOLAŃSKIEJ w rękę

Losy I klasy już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO, UL. WIELKA Nr. 6.

P. T. graczom zamiejscowym losy wysyłamy po otrzymaniu zamówienia. P. K. O. Nr. 7192.

TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Ostatnie przedstawienie „Noc w San Sebastjano”. Dziś ukaże się po raz o statni po cenach propagandowych barwna i melodyjna operetka Benatzky'ego „Noc w San Sebastjano”.

Ceny miejsc propagandowe od 25 groszy.

Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś z powodu dnia świątecznego odbędzie się przedstawienie popołudniowe cieszącej się wielkim powodzeniem operetki Benatzky'ego „Noc w San Sebastjano”.

Ceny miejsc propagandowe od 25 groszy.

Sobotnia premiera w „Lutni” — występy Janiny Kulczyckiej. W sobotę nadchodząca wchodzi na repertuar Teatru muzycznego „Lutnia” słynna operetka B. Granichstiedena „Orlow”.

Rolę główną kreować będzie znakomita śpiewaczka primadonna teatrów warszawskich Janina Kulczycka, w otoczeniu Halmirskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskich i innych.

— MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO BERNARDYŃSKIM. Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze Letnim, Dziś, we czwartek dn. 31. 5. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym (o godzinie 4-tej) „Towariszcz” — po cenach propagandowych.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 przedstawienie W. Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko”.

Jutro, w piątek o godz. 8 m. 30 w. „Cudze dziecko”.

Teatr Objazdowy — gra dziś 31. 5. w Berezie Kartuskiej, jutro 1. 6. w Prużanie — doskonała komedja Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata”.

Premjera w Teatrze Letnim. W sobotę, dn. 2 czerwca o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się premiera komedji Cl. Vauteła i P. Vebera p. t. „Małżeństwo i jazzband”.

Teatr - Kino Colosseum — dziś 31. 5. doskonały film „Tragedja kochanków”. Na scenie dodatki rewjowe, wesola aktówka.

— Koncerty. Dnia 1 czerwca o g. 8 m. 30 w sali gimn. litewskiego (Dąbrowskiego 5) odbędzie się na cel dobroczynny wielki koncert znakomitego rosyjskiego chóru męskiego pod batutą prz. o. Fedora Władimierskiego i przy laskawym udziale solistów: p. A. Władimierskiej i p. E. Olszewskiego.

W programie utwory: Grieczaninowa, Glinki, Moniuszki, Witboi oraz dyrygenta chóru. Poza tem piosenki narodowe.

Bilety do nabycia w firmie „Polfat” (Mickiewicza 23) oraz w dniu koncertu przy wejściu.

CO GRAJĄ W KINACH?

ROXY — HANKA
HELJOS — Nie jestem aniołem
CASINO — Madame Dubarry
PAN — Wsechód stoina
COLOSSEUM — Tragedja kochanków

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK
Dziś 31
Boże Ciało
Jutro
Fortunata
Wsechód stoina g. 3.24
Zachód stoina g. 7.42

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

z dnia 30 maja 1934 r.
Ciężnienie średnie 764
Temperatura średnia +11
Temperatura najwyższa +14
Temperatura najniższa +3
Opad: —
Wiatr: południowo zachodni.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: dość pogodnie.

PROGNOZA
Dość pogodnie, rano miejscami mgła, Nieco ciepłej, Słabe wiatry miejscowe. Skłonność do burz, zwłaszcza na północy.

— Dyżury aptek: Kaca, dawn. Maniewiczza — Piłsudskiego 30. Jundzila Mickiewicza 33, Narbuta — Św. Jaińska 2, Turgieła i Przedmiejskich, dawniej Szyrwinta — Niemiecka 15 i wszystkie na peryferiach.

—oOo—

NABOŻENSTWA

— Adoracja Najświętszego Sakramentu Sodalicji Marijańskiej Akademickiej U. S. B. odbędzie się w piątek, dn. 1. 6. 34 r. o godz. 19-tej w kaplicy J. Eksc. Ks. Arcybiskupa (Zamkowa 8).

AKADEMICKA

— Porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń U. S. B. wzywa swych członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w lokalu ogniska S. M. A-czek U. S. B. przy ul. Uniwersyteckiej 9—9 o g. 9 m. 30 (punktualnie).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Stowarzyszenia Abiturjentów Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 3 czerwca (niedziedla) r. b. w lokalu szkoły ul. Kopanica Nr. 5 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie tegoż Stowarzyszenia, na które są proszeni wszyscy abiturjenci szkoły.

Początek obrad w terminie pierwszym o godz. 14,00, w drugim — o godz. 14,30.

ROZNE

— Przed „Dniem Spółdzielczości”. W niedzielę, t. j. 3 czerwca przypada obchodzone corocznie międzynarodowe Święto „Dnia Spółdzielczości”. Organizację spółdzielczą na terenie Wilna przygotowują uroczysty obchód, o godz. 12,30 w sali Konserwatorium Muzycznego, ul. Końska 1 odbędzie się akademja, połączona z koncertem. Wstęp na akademję wolny dla wszystkich.

— Otwarcie pokazu prac uczenia żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa przy ul. Ostrobramskiej 31 odbędzie się w niedzielę, dn. 3-go czerwca o godz. 12-tej w poł. Pokaz trwać będzie do dn. 5-go czerwca włącznie o godz. 9-tej rano do 8-jej wiecz.

— Loterja z okazji „Tygodnia Dziecka”. Wzajem. Komitet „Tygodnia Dziecka” zorganizował loterję fantową, obślaną znaczną liczbą cennych fantów. Loterję urządzone w ogrodzie letnim cukierki Sztralla przy ul. Mickiewicza. Będzie ona trwała tylko przez dziś. Ceny biletów 50 gr. Co trzeci los wygrywa.

Zysk z loterji przeznaczony jest na kolonje letnie dla dzieci.

— Wystawa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych, mieszcząca się w ogrodzie po-Bernardyńskim, w głównym pawilonie Targów Północnych — otwarta codziennie w godz. 10 — 20 i potrwa jeszcze kilka dni.

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, przemijają przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JOZEFA”. Pytajcie się lekarzy.

Sprostowanie

Listy Bloku Gospodarczego otrzymały Nr. 1.

Do wczorajszej naszej wiadomości o złożeniu do Głównej Komisji wyborczej listy kandydatów Bloku Gospodarczego wkraśl się błąd zenerski. Mianowicie: zamiast podać, że listy Bloku otrzymały nr. 1, mylnie wydrukowano nr. 7. co obecnie prostujemy.

Drugi błąd wkraśl się do listy delegatów do R.M. Bloku Gospodarczego. Mianowicie grupę kandydatów z 2 okręgu (z dr. Maleszewskim na czele) mylnie oznaczono 5 okręgiem, 2 okręg obejmuje Śródmieście, ul. Mickiewicza i sąsiednie.

A kuku! sąsiadczko

Nie potrzeba dowodzić specjalnie nikomu tego, że człowiek chce być swobodnym we własnym domu. Na przestrzeni tych kilku czy kilkunastu metrów kwadratowych chce być sobą, nie chce być krępowanym, chce przyjmować kogo mu się żywnie podoba i wyrzucać za drzwi tego, kto mu się nie podoba. Pani Weronika Pawłowiczowa (Dobrej Rady 25) była tego samego zdania, co „Żelazny kanclerz” Bismark, gdy wolał zirykowany do cesarskiego adjutanta: „Rozkaz mego władcy kończy się u progu mego domu”. Pani Weronika była tegoż zdania, tylko że w cytowanym wypadku nie chodziło o cesarskiego wysłannika, a o kupca gildji kolonialnej pana Józefa Markiewicza, który przybył do naszej znajomej, by zażądać od niej w uprzejmej ale stanowczej formie uregulowania pewnych należności.

Działog potoczył się aksamiitną wstęga, której rąbek zdołał się pochwylić:

— Te, sąsiadka! — zawołał pan Józio, wkraczając w prógi pani Weroniki — bułusz złote, czy mam sąsiadeczko dwa siekacze splawić z lewej strony?!

— Wont kanałoj z mojej kuchni, bo to warsztat mojej pracy!

— Pod względem went to pani bądź ostrożna — bo Łukiszki nieda leko.

— Co Łukiszki?! Ja Łukiszki? W trumnie cię prędzej zobaczę jako świętej pamięci trupa, niż sama tam pójde! A wedle kreminalu, to nie ja tam siedziałam, za podrabianie weksli i za dziecko od służącej.

— Co? ja miałem dziecko... Zarzną babsztyla, jak mi grozi mity.

Wypomnienia subtelne naszej znajomej najwidoczniej do żywego ubodły szlachetnego kupca, gdyż nie panując nad sobą, dotknął dłużniczkę swoją dzieją od ciasta w ciemię.

Dotknięciem tem zainteresowała się pogotowie ratunkowe, które zanotowawszy „ciężką ranę tłuczona głowy z silnym podbiegiem krwi”, pozostawiło Wercię na kuracji domowej.

Pan Józef nie uzyskał pieniędzy, zdobył natomiast w całej dzielnicy miano brutala.

flx.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś

po cenach propagandowych

Dwa widowiska

o g. 4 pp i o g. 8 m. 30 w

„Noc w San Sebastjano”

Z aresztu do szpitala

WILNO. Do szpitala św. Jakóba przywieziono z aresztu centralnego Józefa Zajewskiego (Połocka 4) zatrutego denaturatem.

Zajewski uprawia zawodowo zębranie i już kilkakrotnie był kierowany do szpitala wskutek nadmiernego używania denaturatu.

Furjat na ul. Zawalnej

Tłum obrzucił go kamieniami

WILNO. Wczoraj do szpitala żydowskiego policjant odwoził anormalnego osobnika, zatrzymanego w godzinach rannych w pobliżu komisariatu.

Koło szpitala warjat wyrwał się policjantowi i wyskoczywszy z drożki począł biec w stronę ulicy Trockiej. Po drodze uciekający rzucał się na prze-

chodniów, bijąc ich i kopiąc. Wszczal się nieopisany hałas i po chwili cała ulica wystąpiła przeciwko turjatowi. Posypały się kamienie i niechybnie doszłoby do wypadku, gdyby nie interwencja policji. Policja po rozpadzeniu napastników odwozła anormalnego do szpitala.



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI

KREM GAZIMI METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR SZCEK I INNYCH DEFECTÓW CERY



Kościół Franciszkański nareszcie wolny Wilno w dniu Bożego Ciała

Wlokąca się od zarania wskrzeszonej państwowości polskiej na ziemiach wschodnich sprawa uwolnienia zamienionego przez zaborców na Archiwum zabytkowego kościoła Franciszkańskiego przy ulicy Trockiej, w końcu roku ubiegłego weszła w sta-

KRONIKA SŁONIMSKA.

— Od 29-g maja mamy jednorazowe doręczenie poczty. Wprowadzona za czasów b. naczelnika urzędu pocztowo - telegraficznego w Słoniemie p. Wincentego Saka dwurazowe doręczenie poczty w mieście zostało z dniem dziesiątym skasowane. — Dziś mamy tylko jednorazowe doręczenie.

Obecny naczelnik tego urzędu oświadczył naszemu przedstawicielowi, że skasowanie drugiego doręczenia nastąpiło z powodu redukcji etatu i z racji okresu urlopowego, że w sprawie tej ostateczną decyzję powzięły władze wyższe i że wszelkie prośby i pisanie mieszkańców miasta nie mogą liczyć na przychylnie załatwienie sprawy, że dalej ci, którym zależy na szybkim otrzymaniu korespondencji winni zaabonować skrytki pocztowe, a jest ich w Słoniemiu aż 80 sztuk wolnych.

Sądzimy jednak, że jest to zarządzenie czasowe i że nastąpi czas, kiedy władze dojdą do przekonania, że doręczenie drugiej poczty jest nakazem życia, które coraz większe stanowi wymagania, godne z duchem czasu.

Wybryk czy zła wola. W niedzielę, niewykryty dotąd sprawca zarzucił drut na przewody elektryczne przy ul. Kościelnej powodując krótkie spięcie. Policja prowadzi dochodzenie; winnemu grozi surowa kara. W związku z tem zdarzeniem Elektrownia zwróciła się do kierowników szkół powszechnych o przeprowadzenie akcji uświadamiającej wśród dzieci, — gdyż jak uczą doświadczenia, większość tego rodzaju szkód powodowana jest swawolą pozostawionych bez nadzoru dzieci.

Wysoce obywatelskie ustosunkowanie się nauczycielstwa do takiej akcji w zachodnich województwach, sprawiło, że nietylko ustaly szkody powodowane przez dzieci, ale częstokroć te same dzieci powstrzymywały innych od niszczenia majątku publicznego.

DRUŠKIEŃKI ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM Państwowy Zakład Zdrojowy KAPIELE SOLANKOWE KWASOWEGLÓWE BOROWINÓWE

Kapiele siarczkowe — Elektroterapia. — Gabinety ginekologiczne. Inhabitorjum Kapiele siarczkowe, piankowe. — Zabiegi specjalne. Słynny ZAKŁAD leczniczego stosowania SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. Jedynie w Polsce KAPIELE KASKADOWE Lecznicza SOLANKA DO PICIA. Ordynują PROFESOROWIE U. S. B. i lekarze specjaliści. CENY w okresie od 15 czerwca za zabieg leczniczy i taksa krakowska ZNIŻONE. Sezon trwa od 15-go maja do 1-go października.

HENRY HOLT

SZKARŁATNA ZAPOWIEDŹ

A potem, — mówią po chwili, — odeszła ta potworna chwila, kiedy ujrzałam go leżącego na podłodze zmarłego. Po pierwszym szoku, uczulam, że coś we mnie zalażało się. Pragnęłam gorąco, żeby morderca Mr. Cranstona został ukarany. Zdawało mi się, że to jest jedyny cel mego życia, od tej chwili. Nie obchodził mnie już mój własny los. To nie znaczy jednak, abym straciła chęć do życia. „Może teraz walka ma dla większe znaczenie, niż poprzednio w obronie własnego życia?”

Urwała i znów powtórzył się właściwy jej ruch ramion.

— Rozumiem to! — powiedział Piotr. — Jestem zadowolona, bo kiedy pan zapytał, gdzie spędzę noc dzisiejszą, ogarnęła mnie panika. Ale tylko na moment, zaraz odeszła. Jednak mam wielką ochotę iść stąd możliwie jak najdalej.

— Dobrze, jakież są możliwości? — Pojadę do mego własnego domu. — powiedziała stanowczo.

Piotr zgniół w palcach ogarek papierosa.

— Pani nie zna mnie od czasów Adama i Ewy, — stwierdził, — gdybym był na pani miejscu w tej sytuacji, patrzyłbym nawet na Archaniola Gabriela podejrzliwie.

Muszę jednak powtórzyć, że jestem całkowicie na pani usługach.

— Od pierwszej chwili miałam do pana zaufanie! — odpowiedziała Auriel.

djum decydujące. Stało się tak dzięki ukończeniu w tym czasie prac adaptacyjnych w gmachu przy ul. Teatralnej, przeznaczonym na nową siedzibę Archiwum bez czego przenosiny nie były możliwe.

Szybko postępująca akcja przenosin osiągnęła niebawem imponujące wyniki: na wiosnę r. b. zarówno kościół jak i okupowane przez Archiwum parę skrzydeł w głównym gmachu uniwersyteckim zostały w znacznym stopniu zwolnione z wypełniających je akt.

Obecnie spieszymy zasygnalizować czytelnikom radośną wieść o to, już od paru tygodni reszta akt została usunięta i kościół Franciszkański nareszcie jest wolny!..

STARE FRESKI!

Ściany i sklepienia świątyni okrywają resztki dawnych fresków nieposledniej wartości artystycznej. — Mgr. Rosiak, który je badał, zdołał ustalić autora tych fresków, wyglądając następnie w tej sprawie referat na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki T-stwa Przyjaciół Nauk o czem obszerniej napiszemy osobno.

PODZIEMIA KOŚCIELNE

Uwolnienie kościoła czyni aktualną sprawę zbadania lochów podziemnych tego kościoła, które kryją zapewne w sobie niejedną tajemnicę. Miłośnicy i badacze dawnego Wilna obiecują sobie dużo po tych poszukiwaniach.

Najstosowniejszą chwilą do przeprowadzenia tego rodzaju badań będzie okres remontu świątyni, w trakcie którego zdarte zostaną dotychczasowe zbutwiałe częściowo, podłogi, poszukiwania więc mają się odbyć w tym właśnie czasie.

CZY MOŻLIWA JEST REKONSTRUKCJA WNĘTRZA?

W trakcie konfiskaty kościoła Franciszkańskiego jego utensylja kościelne, obrazy, figury, ornaty i t. p. zostały przekazane rozmaitym kościołom wileńskim, obecnie OO. Franciszkanie prawdopodobnie przystępują do akcji rewindykacyjnej ich prawowitej własności.

Akcję tę zarówno jak rekonstrukcję dawnego wyglądu wnętrza kościelnego, ułatwić mogą znakomicie wykazy inwentarzu kościelnego świątyni Franciszkańskiej z różnych lat, przechowywane przez dział rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej USB i zawierające wszelkie potrzebne szczegóły.

KTO PRZEKAZAŁ KOŚCIÓŁ ZA-KONNIKOM

Kościół przekazany zostanie OO. Franciszkanom przez Dyrekcję Robót Publicznych w Wilnie, ponieważ jednak musi przedtem nastąpić w tej mierze rozporządzenie odnośnych władz ministerjalnych oraz szereg formalności, w chwili obecnej nie da się dokładnie określić terminu, w którym kościół przekazany zostanie prawowitym właścicielom, w każdym razie spodziewać się należy, że sprawiedliwiej dziejowej i krzywdzącej krzywdy wyrządzonej Zakonowi przez rząd zaborczy zostanie nareszcie naprawione.

Nawiasem chcielibyśmy tu jeszcze zaznaczyć że pozostałe po usuniętych półkach z aktami kilkupiętrowe rusztowanie drewniane, wypełniające całe wnętrze kościoła, winno być uprzednio wykorzystane dla remontu sklepień i ścian kościelnych i później dopiero usunięte. Należy niestety rozbiórka go wywołała potrzebę wzniesienia następnie nowego rusztowania dla dokonania remontu wewnętrznego kościoła. Byłoby tyleż kosztowne co i niepraktyczne.

J. C-ski



ARCYDZIEŁA MALARSTWA W KARYKATURZE

IV



Burne Jones: Miłość wśród ruin

Przytem dla pani spokoju, on poręczył za mnie! Pani wspominała, że Inspektor Silver prowadzi dochodzenia. Otóż Andy i Silver są przyjaciółmi: pracowali już nieraz nad najpoważniejszymi zagadkami Scotland Yardu!

— Wspaniale! Jaki jest pana plan?

— Jacy to przyjaciele, o których pani wspominała, mieszkańcy Wingford?

— Lois Tremaine i jej mąż Dick. — Szezerze pani oddani?

— Absolutnie? A co najważniejsze nieustraszeni. Lois zabiła trzy tygrysy w Indiach w tym roku.

— Będą mogli przenocować w Pine-lands dziś jeszcze?

— Oni mogą wszystko!

— Więc niech pani zaraz dzwoni do nich, bo to już późno. Pani powie im, że natychmiast zebrał się w podróż do pani domu, a ja spróbuję złapać Andy Collinsona. Jeżeli mi się to uda, wyjedziemy we trójkę. Jutro będziemy mieli więcej czasu na rozmyślenia!.. — urwał nagle. — To wszystko naturalnie musi uzyskać aprobatę pani!

— Ależ to wspaniale! — przyznała Auriel. — Mam mnóstwo pokoi w domu.

— Dobrze. A więc, proszę telefonować do Tremaine-ów, a ja muszę też załatwić kilka telefonów w tym czasie!

Piotr odbył dwie rozmowy telefoniczne. Pierwsza była z jego własnym mieszkaniem:

— Zapakuj walizę, Bensonie, — rozkazał lokajowi, — có mówisz?... o, na jakiegoś dwa, trzy dni, a może czter-

WILNO. Uroczyste nabożeństwo i procesję w dniu Bożego Ciała odprawi JE. ks. Arcybiskup-Metropolita.

Początek Mszy św. w kościele św. Kazimierza o godz. 10-ej. Zaraz po sumie odbędzie się procesja ulicami: Wielką, Zamkową, o-bok Bazyliki, Mickiewicza, Orzeszkowej, do kościoła św. Jerzego.

Pierwsza ewangelja zostanie odśpiewana przy ołtarzu u drzwi kośc. św. Kazimierza, druga — przy kośc. św. Jana, trzecia — przy Bazylice i ostatnia ewangelja oraz zakończenie Nabożeństwa odbędzie się w bramie kośc. św. Jerzego.

PORZĄDEK PROCESJI:

1) Szkoły: żeńskie, średnie męskie. 2) Związki, 3) Młodzież akademicka. 4) Stowarzyszenia filantropijne i religijne, 5) Procesje kościelne, 6) Chór. 7) Zakonnice, zakonnicy i duchowieństwo świeckie, 8) Za baldachimem — przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, prezydium Sądów, 9) Wojskowa kompanja honorowa i orkiestra.

Formowanie się procesji rozpoczyna się o godz. 9,45.

Wierni, uczestniczący w procesji grupami, winni o godz. 9,45 ustawić się w miejscach następujących:

Szkoły powszechnie i średnie: przy wylocie ul. Mickiewicza.

Grupa 2: przy dzwonnicy katedra-nej.

Grupy 3 i 4: przy wylocie ulic Marii Magdaleny i Zamkowej.

Grupa 5: na ul. Wielkiej — od ul. Sawicz do kośc. św. Jana.

Porządek pieśni w czasie procesji:

1) „Twoja cześć, chwala”.
2) Od ołtarza dalszy ciąg pieśni: „Twoja cześć, chwala”, następnie: „Nie bo, ziemia, ląd i morze”.
3) od ołtarza przy kościele św. Jana: „U drzwi Twoich”.
4) Od ołtarza przy Bazylice: — „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny” następnie: „Twoja cześć, chwala”.

Nowa powieść regionalna
WANDY DOBACZEWSKIEJ
ZWYCIEŚTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA
Cena zł. 4.—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NAD WILJĄ I WILENKĄ

DOMEK W SPADKU

Poszedłem do Antoniego (jest w-sokim dygnitarzem) i powiadam: — Stuchajno pan, panie Antoni, — Ciotka mi dom zapisała w Dyneburgu. Zagranicą to leży i inaczej się teraz nazywa. Dom sobie niczego, pół drewniany a druga połowa zamdlona, ale zawsze scheda jest. Jakżeż mnie paszport z Wilna wydstać na to.

—No to sprawa trudna. Prawda że ma pan atuty pewne w ręku. Niby dziennikarz, człowiek znany niby to spadkobierca — ale o paszport to nie łatwo idź do urzędu — to panu poradzą.

Idę. Grzecznie witają. Nawet jeden z urzędników, to i siadać poprosił i mówię tak.

— Napisz pan podanie, co i jak dokładnie musi być napisane, jakiś dom i na jakiej ulicy i na jak długo pan jedziesz.

Napisałem, dom opisałem, podpisałem.

— Za dwa dni pan przychodz — odpowiedź dany Przychodzę w terminie — mówią:

— Tak, to tak, właściwie... paszport, paszportem ale pan najpierw za ten dom podatek spadkowy zapłacić musisz inaczej z granic państwa nie możemy wypuścić.

— A ile tego?

— To nie nasza sprawa, ale skar-bowa Stamtąd pan wezwanie i nakaz dostaniesz, podatek zapłacisz pan, a potem z kwitem tu przyjdiesz to pagadamy.

No trudno. Taka ustawa. Czekam: za miesiąc dostaję nakaz... 12.750 złotych płacić.

— Boże! Siło Wyższa skąd ja tyle pieniędzy wezmę. Poszedłem do skarbowych i mówię:

— Domu tego nie widziałem, a pisa-li mnie tylko że niewielki i drewniany. Nie wiem ile wart zlitujcie się skąd wezmę pieniądze.

— To składaj pan odwołanie.

PROCES O NADUŻYCIA na szkodę „Sucharda”

WILNO — Wczoraj przed Sądem Okręgowym odbył się proces o nadużycia na szkodę znanej fabryki czekolady „Suchard”, przyczem nadużycia te miały wynosić ponad 43 tys. zł..

Ławę oskarżonych zajęli przedstawiciele tej firmy na województwa wscho-dnie pp. Adolf Reisafel i Izrael Absełrod

Akt oskarżenia zarzucał, iż sumę po wyższą przywłaszczyli sobie w drodze spekulacji wekslowych.

Oskarżeni do inkryminowanego im przestępstwa nie przyznali się, podając iż owe 43 tys. stanowią straty jakie ponieśli w ogólnym obrocie 3 mil. zł. na skutek kryzysu.

Mimo to, sąd w wyniku zbadania świadków i ekspertyzy kaligraficznej uznał winę ich za udowodnioną i skazał każdego z oskarżonych na osadzenie w więzieniu na przeciąg miesięcy sześciu. Mocą tegoż wyroku karę wymierzoną Absełrodowi zawiesił na dwa lata.

Bronili oskarżonych adwokat Petrusiewicz i Lityński.

Napisałem, złożyłem. Czekam. Za tydzień przychodzi odpowiedź. Po-datek spadkowy obniżyli o 357 zł. Dlaczego tak to nie wiem. — Ale jechać trzeba, ergo podatek zapla-cić też. Idę do znajomego banku i mówię jak i co. Dom może milion wart dajcie na ten podatek, zaraz po powrocie wam oddam. Podumał — żyrantów moich przyjęli i powiadają. Po pieniądze przyjdź pan jutro, podatek zapłacisz, paszport dostaniesz, pojedziesz, dom za milion sprzedasz, i nam oddasz pieniądze.

— Jutro?

— Tak, jutro!

No chwala Bogu myślę. Po zapła-ceniu wszystkiego zotanie mi z tego miliona co warta chałupka je-szcze ładny grosz. Będę żył spokojnie.

Idę ulicą spotykam Karola. — Właśnie przyjechał z Dyneburga. — Radość szalona.

— No — mówię Karolowi — spotka-my się u was w Dyneburgu. Popijemy! Dom ciotki co mnie go zapisała za milion sprzedaję.

— Jaki dom?

— No ciotki Teodory... taki drewniany, mały, bo ja wiem jaki? — Nigdy go nie widziałem.

— Ciotki Teodory?! I mówisz za milion?

— Ani grosza taniej!

Karol popatrzył i powiada:

— Czy ty się leczysz kochany?

— A dla czego?

— Bo ty wiesz co to za domik chyba..

—No.. nie.. a co?!

— Domik drewniany dla gołębi na kiju co go ciotka twoja na środ-ku podwórka trzymała, a później się w nim koty legły..

— Napisał do adwokata że to domek drewniany.

— No ja też nie co inne ci powta-rzam.

Padłem zemdlony.

M. Junosza.

ROZDZIAŁ VIII POD SCHODAMI

Masters — kamerdyner w Pine-lands, wszedł do kuchni, gdzie Mrs. Bowman, kucharka i Kate pokojów-ka, popijały przed snem ostatnią fili-żankę herbaty. Kucharka, która słu-żyła w tym domu od piętnastu lat, była imponujących rozmiarów i cała jej postać wyrażała łagodność, Kate dzie-wczyna z Wingford, miała dwadzieścia lat. Pracowała tutaj od kilku miesięcy za ledwie.

— No, — mruknął lokaj, — Mr. Collinson, dziennikarz, już jest.

— Jakże ona wygląda, Mr. Ma-sters? — pytała ciekawa Kate.

— Trochę młodziej, niż myślałem, sądząc z tego, co on już zrobił. Czyta-łam masę jego artykułów kryminal-nych w „Daily Budget”. Miss Auriel spodziwiała się, że on zostanie tu kilka dni.

Kucharka podniosła oczy ponad fili-żankę.

— Co on myśli tu robić? — zapy-tała.

— Jedno mogę powiedzieć to, że nie bardzo chętnym być w skórze czło-wieka, który zamordował Mr Cranstona kiedy już taey ludzie, jak Mr. Collin-son i ten Inspektor Silver biorą się do roboty! — zauważył Masters.

— Kiedy tu przyszedł, — odez-wała się melancholijnie kucharka, Miss Auriel była nie większa od muchy ale już wtedy była podobna do ojca.

— Nie, mój drogi! Mój szef naka-

Nasz pan był prawdziwym gentelmanem. Zmarło się biedakowi jak raz na miesiąc przed wstąpieniem pana tutaj, Mr. Masters, nieprawdaż? Jakby się eoś stało tej dziewczynie, to byłoby straszne!

— Ale pan nie myśli, żeby ktoś na prawdę chciał zabić Miss Auriel, prawda, Mr. Masters? zapytała pokoj-ówka.

Obie kobiety spojrzyły z niepoko-jem na mężczyznę.

Był on nieco zbyt młody na lokaja, ale to czego mu brakowało z wieku, nadrabiał postawą i powagą.

— Nie widziałbym sensownego po-wodu, — odrzekł lokaj, — ale słysza-łyście, co panienka mówiła o wieczor-niej historii? Panienka jest djabło odważna i, ja myślę, z jednej strony dobrze zrobiła, że wróciła do domu, ale mówię wam wyraźnie: mnie się to wszystko nie podoba! Pierwiej pies, a teraz Mr. Cranston.

Opasła kucharka postawiła filiżan-kę i zapaliła papierosa.

— Czego nie mogę zrozumieć, — zaezła, — to dlaczego morderca nie przyszedł prosto do niej i nie powie-dział, że winna jest pięć tys. funtów, jeżeli myślał, że to prawda. To po-rządnie pieniądze, ale Miss Auriel nie skrzywdziłaby nikogo na jednego pensa.

Masters potrząsnął głową.

— W tem jest dużo rzeczy, któ-rych nie mogę zrozumieć! — oświad-czył.

— A jeżeli to ktoś z Południowej Atryki, to czemu czekał tyle czasu i perwiej niż zażądał pieniędzy? — zapytała Kate.

— To wszystko nie może się w

Posiedzenie Wojew. Komisji Ziemskiej

WILNO. Pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Tadeusza Żemotyła w Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbyło się onegdaj kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

W wyniku rozpoznawania Komisja postanowiła:

I. w przedmiocie „Lnia gruntów:

a) zaniechać postępowania scaleniowego na gruntach zaś. Woronowszczyzna, pow. postawskiego, b) zatwierdzić klasyfikację i szacunek gruntów scalonej wsi Komarowszczyzna, pow. brasławskiego, c) utrzymać w mocy orzeczenie I-ej instancji o zatwierdzeniu projektu w scalenia gruntów — wsi Stary - Dwór i wsi Muncyony pow. brasławskiego, wsi Kliszańce, p. święciańskiego, wsi Kasina - Mała i wsi Sokołojce, pow. wileński - trockiego. d) zatwierdzić ze zmianami projekty scalenia zaścianków Mierkwiany I, II, i IV pow. święciańskiego i zaś. Korolewskie I i II pow. dziśnieńskiego; et) wznowić postępowanie scaleniowe odnośnie kolonii Nr. 5, 19, 26 i 52, wydzielonych według projektu scalenia gruntów wsi Siewlewie, pow. mołodeckiego;

II. w przedmiocie zniesienia słu-

żebności:

a) umorzyć postępowanie zniesienia służebności w maj. Horodziec — Łuzki na rzecz wsi Osinówka, pow. dziśnieńskiego; b) uwzględnić odwołanie Sawieljusza Jamieljanowa w sprawie ustalenia służebności w zaś. Komaryszki na rzecz wsi Werebje, pow. święciańskiego, c) zatwierdzić projekty zniesienia służebności w maj. Iwanowo na rzecz wsi Murawsczczyzna pow. dziśnieńskiego oraz folwarkach Łudy i Romaszowszczyzna na rzecz wsi Łudy, pow. osmiańskiego; d) utrzymać w mocy orzeczenia I-ej instancji w sprawie zatwierdzenia projektu podziału wspólnego, pastwiska maj. Michaliszki - Turly i wsi i zaś. Podworańce oraz w sprawie niezatwierdzenia układów w sprawach zniesienia służebności państwowych wsi Nositowo w ur. Dziemielin - Rod, wydzielonego z b. dobr. Koledzin - Jadwisin, oraz Zalesie w maj. Zalesie, pow. mołodeckiego;

III. w przedmiocie uwłaszczenia

na mocy ustawy z dnia 20. VI 1924 r. — utrzymać w mocy orzeczenie I-ej instancji w sprawie uwłaszczenia Antoniego Sadowskiego na gruntach zaś. Wierszówka, pow. wileński - trockiego.

Konferencja w sprawie norm przeciętnej zyskowności

WILNO. Zwolowane są obecnie na terenie województwa północno-wschodnich konferencje w miejscowych Izbach Skarbowych — celem ustalenia norm przeciętnej zyskowności w związku z wymiarem podatku dochodowego na 1934 r. podatki. W Konferencjach tych obok przedstawicieli władz skarbowych — biorą też udział reprezentanci sfer Przemysłowo-Handlowych, którzy przedstawiają szczegółowe materiały, ilustrujące stopień zyskowności przedsiębiorstw różnych gałęzi.

W dniu 25 maja odbyła się tego

rodzaju konferencja w Izbie Skarbowej w Nowogródku. Materiały przedstawione na wzmiankowanej konferencji wzięto pod uwagę, zaś wyprodukowane podczas konferencji normy, według oświadczenia miejscowych miarodajnych czynników, zostaną prawdopodobnie uznane za ostateczne dla wymiarów.

Podobne narady w Wilnie są w toku, a konferencja w sprawie norm zyskowności w Białymstoku, odbędzie się w dniu 1-go czerwca i w Brześciu w dniu 5-go czerwca r.b.

Wystawa „Len Polski“

(Korespondencja własna z Warszawy)

Wystawa — Targ „Len Polski“ zdobyła sobie wstępnym bojem publiczność warszawską. Świadczy o tem niestabnąca a nawet mająca tendencję wzniołą frekwencja na wystawie, która zwłaszcza w ostatnich dwóch dniach, w sobotę i niedzielę, osiągnęła cyfry rekordowe. W obu tych dniach zwiedziło wystawę ponad 8000 osób.

Wśród zwiedzających zauważyliśmy członków rządu, wysokich dignitarzy polskich i zagranicznych, oraz grupy osób z zagranicy, które w tym czasie bawiły w Warszawie. Ostatnio zwiedzał Wystawę b. premier Prystor, generał Stawoj-Składkowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, konsul angielski, minister spraw zagr. Estonji, dziennikarze zagraniczni oraz wielu innych.

W ciągu pierwszego tygodnia od otwarcia wystawy przeszło się po salach wystawowych ogółem 26.294 osób.

Jest to niezwykle wysoka liczba, jeśli się zważy, że przez cały ten czas pogoda nie sprzyjała, a dokuczliwe

mojej głowie! — rzekł uroczyście lokaj. — Ale popamiętajcie moje słowo że w końcu okaże się, że to jest ktoś z Afryki!

— I ja tak myślę, — wstawiła kucharka, — ale to już do policji należy, znaleźć tego człowieka. Jeżeli policja znajdzie co kiedyś... zakończyła z pogardliwym sapnięciem.

— Pani nie bardzo kocha policję? — zauważył Masters.

— Nie! I pan by nie lubił, jakby miał za męża jednego z nich, takiego, jak mój piękny mąż! Miałby dotąd pensję gdyby nie pijaństwo!...

Poraz pierwszy Kate posłyszana Mrs. Bowman referując swą wycieczkę w krainę awanturnych przeżyć małżeńskich.

— Czy żyje jeszcze? — zapytała. — Może żyje, czy ja wiem! — odpowiedziała Mrs. Bowman. — Nigdy nie dowiaduję się, i nie nie słyszę o nim. „Nie wywołuj wilka z lasu“ — to moja zasada, od kiedy widziałam go ostatni raz.

— To nie jest zwyczajnej policji robota, — wyjaśnił Masters. — Pamiętacie, że już Scotland - Yard zabrał się do tego. Inspektor Silver jest na samym wierzchołku.

— Więc czegoś on próbował nastrożyć naszą panią, kiedy wiadomo, że ona nie skrzywdziłaby muhy?

— Pewno nie wiedział nic o niej... — Kiedy już tu był blisko to musiał słyszeć coś o niej, mógł sobie wystrzyść dowiec! — mówiła kucharka. — Och! Ale policja wpędza mnie w chorobę. Przecież wiedzieli, czego czekać,

po zabiciu psa i groźbach, które mieli wypisane czarno na białym! A co oni zrobili? Nie! — masynowa postać kucharki podniosła się z wygodnego krzesła. — Czy pan pozamykał drzwi na noc, Mr. Masters?

— Tak.

— To szczęście, że mamy teraz dzwonek alarmowy. Nie mam zamiaru obudzić się bez głowy! Chodź, Kate. Morderstwo czy kradzież, a spać trzeba! — W połowie drogi do drzwi, odwróciła się: — Jak ona te czerwone ziarna nazywa?

— Bób jakiś, — odpowiedział Masters.

— Tonga — bób — odpowiedziała Kate.

— A! Nigdy o takim bobie nie słyszałam, — wruszyła ramionami kucharka, — Ale jeszcze jednej rzeczy nie rozumiem...

— Cóż takiego?

— Tak spryciarz szpieł powinien by prędko znaleźć tego, kto pisał list do Miss Auriel do Francji. Mało osób wiedziało, gdzie ona jest. Nawet ja nie miałam pojęcia.

— Ja bardzo żałuję Miss Tibbett, — wtrąciła Kate, — ona wiedziała. Ale ona musiała wiedzieć. Ona jest jak matka dla pani. Niktby jej nie podejrzewał, ale...

— Naturalnie, że nikt jej nie będzie podejrzewał, — wtrąciła — żywo. — Miss Tibbett jest podobna do mnie: prędzejby umarła, niż pozwoliła skrzywdzić Miss Auriel.

To mówię kucharka odeszła.

(D. C. N.)

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BŁĘDY I SZALEŃSTWA“ „CASINO“

Tytuł napuszony i pretensjonalny. Taki sam jest tytuł drugi, a raczej pierwszy, bo obraz właściwie się nazywa „Miłość baletnicy“.

Tak czy owak, jest tancerka Vicki — Elissa Landi i kochający się w niej Filip — Warner Baxter. Pomijając miłą i w dobrym tempie utrzymaną akcję, jak również trafnie uchwycony nastrój lekkiej komedji — wyrazić należy pewne zdziwienie i skierować pod adresem reż. Henry Kinga małe pytanie: skąd mu przyszło angażować do komedji aktorów składni doskonałych ale tak wybitnie rickomedjowych jak właśnie Elissa Landi i Warner Baxter? Oczywiście wywiązały się oni z powierzonych im ról z całą poprawnością, ale mimo to nie byli w swoim żywiole.

Szczyśliwym trafem nie zmniejsza to, jak powiedziałem, wartości filmu, który tak dobrze pozuje na francuską manierę, że wcale nie wygląda na amerykański.

Ponieważ reżyser nie może nam na postawione mu pytanie odpowiedzieć, wyrzucmy go i podpowiedzmy, że obecność tej pary artystów w filmie komedjowym tłumaczy się reklamowymi względami wytwórni, która wykorzystuje renomę nazwisk aktorskich w każdym kierunku. Merkury ma dużo do powiedzenia w królestwie X Muzy. Tad. C.

„RANDEZ - VOUS W WIEDNIU“ „HELIOS“

Wiednie nadaje się na tego rodzaju ekstrawagancje. Atmosfera nad modym Dunajem jest, a raczej była, przepojona walcem, intymnymi awanturkami i wesołą beztroską zabawą. To też jeden z arcydzieł austriackich, skazany na banicję, postanawia odświeżyć swe dawne wrażenia i pokryjomu wraca do Wiednia.

Znajduje tu tyleż zmian co i starych znajomych. Szczególnie skupia się zainteresowanie księcia na osobie pewnej pięknej i wytwornej damy, z którą łączyło go kiedyś więcej serdecznych nici. Piękna pani jest już teraz żoną sławnego profesora uniwersytetu, ale nieprzeszkadza to jej spędzić z księciem doskonałe zaaranżowanego wieczoru. — Przygoda kończy się jednak rychło i przeszłość na chwilę parę odświeżona, znów ucieka za nieprzenikniony mur czasu.

Film jest gładko zrobioną - pseudo-histeryczną anegdotą z minorowo - operetkowym nastawieniem treści. Dekoracje i zdjęcia są ładne, wykonawców dobrano starannie. Na czele zespołu występują Diana Wynnyard, i John Barrymore, należący do wyższej klasy aktorskiej Hollywoodu. — Poprawność techniczna i wykonanie aktorskie sprawia, że film nie przedstawiający zasadniczo zbyt wielkiej wartości daje jednakowoż miłą rozrywkę. Tad. C.

JESTESMY ZA BIEDNI BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

Nowy York 5.30 5.33 5.27
Nowy York kabel 5.30 i pół 5.33 i pół 5.27 i pół.
Oslo 135.30 135.95 134.65
Paryż 34.96 35.05 34.87
Praga 22.05 22.10 22.
Stokholm 1138.85 139.55 138.15.
Szwajcaria 172.31 172.74 171.88.
Włochy 45.10 45.22 44.98.

AKCJE:

Bank Polski 87 — 86.50 — 86.75
Lilpop 11.65 11.70.
Cukier w W-wie 19.
Starachowice 10.65.

PAPIERY PROCENTOWE:

Budowlana 44.60
Inwestycyjna 113.
Konwersyjna 65.25
Kolejowa 58.75
6 proc. dolarowa 65.25
7 proc. stabilizacyjna 67.75 67.50
Tendencja niejednołita.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

z dnia 30 maja 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno

CENY TRANZAKCYJNE

Mąka pszenna 0000 A luks. 31.25—32. Mąka żytnia 55 proc. 22 — 23.50. Mąka żytnia 65 proc. 18.50 — 19. Mąka żytnia sítkowa 17. Mąka żytnia razowa 16.50 — 17.

CENY ORIENTACYJNE

żyto I standart 13.75 — 14. żyto II standart 13 — 13.25. Pszenica zbierana 17 — 19.50. Jęczmień na kaszę zbierany 14 — 15. Mąka pszenna 0000 A luks. 31.25 — 33.50. Gryka zbierana 17 — 18. Łubin niebieski 7.25 — 8. Ziemiaki jadalne 3.75 — 4.50. Siano 4 — 4.50. Siemię lniane basis 90 proc. 40 — 41.50. Otręby żytnie 10 — 10.50. Otręby pszenne miakkie 10 — 10.50. Wszystkie gatunki lnu bez zmian.

W terenie i na torach

Nowy znaczek pocztowy



Zarząd poczty włoskiej wydał powyższy znaczek, z okazji rozgrywanych we Włoszech mistrzostw świata.

Mecz HKS. (Łódź)—AZS. Wilno otwiera mistrz. Polski siatkówki pań

Jak już donosiliśmy, w dn. 2 i 3 czerwca odbędą się w Wilnie mistrzostwa Polski w siatkówce pań. Mistrzostwa będą rozegrane na terenie Parku im. gen. Żeligowskiego.

Początek w sobotę o godz. 15.30, kiedy na boisku staną panie z A. Z. S. Wilno na czele z Halicą, Kontrymowiczówną i Mewesówną, do boju z faworytem turnieju H. K. S. Łódź.

W sobotę gdy potrwają do 19-tej, a zostaną wznowione w niedzielę o 10, by się zakończyć o 13-tej.

Mecz piłkarski Lipsk—Liga PZPN.

Dzisiaj, dnia 31-go bież. miesiąca odbędzie się w stolicy na stadionie Wojska Polskiego (Legji) o godz. 17-ej zapowiedziane spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Lipską a reprezentacją Ligi PZPN.

Reprezentacja Lipska składa się z graczy Wackeru i Verein für Bowe-

Po zawodach uczestniczki wyjadą do Trok na całe popołudnie.

Faworytami turnieju są panie z A. Z. S. Warszawa i H. K. S. Łódź.

Kierownictwo imprezy objął p. Frank, oraz pp. Wierzbicki, Pikman, Suborowicz i Hołownia.

Ceny biletów wyniosą 30 gr., 50 gr., oraz „stały bilet“ — 1 zł.

Należy przypuszczać, że Wilno poprzez gremjalnie tak ciekawą imprezę, jako mistrzostwa siatkówki, które Wil. Zw. Gier potrafił zdobyć dla nas i zorganizować w naszym grodzie.

Zawody strzeleckie w Wilnie

Wzorem lat ubiegłych w dniach 7, 8, 9 i 10 czerwca 1934 r. odbędą się w Wilnie pod protektoratem Miejskiego Komitetu WF i PW doroczne zawody „Powszechne“ zespołowe i indywidualne strzeleckie i luczne — oraz zawody marszowe ze strzelaniem o mistrzostwo m. Wilna.

W zawodach „Powszechnych“ indywidualnych mogą wziąć udział

List do Redakcji

„W Kurjerze Wileńskim Nr. 142 z dnia 28 maja 1934 roku zamieszczono wzmiankę „P. O. S. na ulicy“ — dotyczący tutaj Ośrodka Wychowania Fizycznego, który rzekomo nie zezwolił na przeprowadzenie próby o P. O. S. dla Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w dniu 26 maja 1934 roku o godzinie 16—45, co jest niezgodne z prawdą, gdyż ani p. Dyrektorka, ani też wychowawczynie, ćwiczeń cielesnych nie zwracały się do mnie o przydział boiska, jak i też udzielenia pomocy przy organizowaniu próby P. O. S.

2) Dziwi mnie fakt, że Kierownictwo Gimnazjum tak dalece się posunęło, że postanowiło próbę o POS przeprowadzić na ulicy pod parkanem Ośrodka W. F., a nie wybrało innego miejsca; chodziło pewnie o złośliwość względem Ośrodka W. F., ewentualnie o propagandę P. O. S.

3) Przedewszystkiem, jako Komendant Ośrodka W. F. i czynnik kontrolujący wyczynny prac sportu nie mogę zezwolić aby prywatne zamierzenia Gimnazjum im. E. Orzeszkowej były mieszane przez prasę, do zakresu prac nad wychowaniem fizycznym i sportem, a poza tem niema żadnych danych od twierdzenia, że uchylano się przed udzieleniem pomocy w podobnym wypadku, gdyż p. dyrektorka w powyższej sprawie, t. j. o przydzielenie boiska i pomocy fachowej nie zwracała się.

4) Prawdą natomiast jest, że w dn. 25 maja 1934 roku (pismo posiadam od p. dyrektorki) przybyła do Ośrodka W. F. p. Kompielska z pismem tegoż gimnazjum z prośbą o wypożyczenie 4-ch sztoperów i udzielenie informacji o trasie marszu 3 i 5 kilometr, na co otrzymała wyjaśnienia, oraz wypożyczałem 2 sztopery; inne sprawy, dotyczące próby o P. O. S. i Stadionu nie były poruszane.

5) Umieszczenie w prasie wzmianki przez „Kurjer Wileński“, bez należytego wyświetlenia sprawy, a czerpanie wiadomości mglistych, nie opartych na faktach, przez p. recenzenta sportowego J. Niecieckiego — uważam za czyn godny ubolewania tak dla samego Dziennika, jak i też wprowadzanie fermentu w sporcie, gdyż wiadomości zebrane przez pana J. Niecieckiego, są głołosłowne i jednostronne.

6) Za niezgodne z prawdą fakty, t. j. sprawy nieprzydzielenia Stadionu Gimn. im. E. Orzeszkowej przez Ośrodek W. F. w dniu 26 maja 34 r. oraz podawanie oszczerczych wiadomości i wkraczanie w kompetencje tutaj Ośrodka W. F. — wystąpię na odpowiednią drogę.

Komendant Okr. Ośrodka WF. Wilno Pawłowicz Józef, por.

gungsspielle, wzmocniona reprezentacyjnym graczem Niemiec Hölrmchem z Klubu Polizei Chomnitz.

Skład reprezentacji ligi będzie niemal identyczny ze składem reprezentacji państwowej, jedynie prawa strona ataku zostanie zmieniona.

Szczegółowych informacji odnośnie powyższych zawodów udziela Komenda Obwodu P. W. 5 p. p. Leg. w Wilnie ul. Dąbrowskiego 1 m. 2 w godzinach urzędowania (od 8 do 12 i od 17 do 20).

PIŁKARZE WIEDENSCY W POLSCE

W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski dwie czołowe drużyny wiedeńskie, Admira i Austria. Austria gra w najbliższy czwartek 31 b. m. w Krakowie z reprezentacją miasta. Na meczu tym obecny będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Admira spotka się w najbliższy czwartek we Lwowie z reprezentacją piłkarską Śląska. Pierwszego dnia mecz odbędzie się w Katowicach, a nazajutrz w Król. Hucie.

MECZ PIŁKARSKI WILNO — RYGA

W najbliższą niedzielę dnia 3 czerwca odbędzie się w Wilnie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Wilna i Rygi. Mecz rewanżowy rozegrany zostanie w ciągu najbliższych miesięcy w Rydze.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEK-KOATLETYCZNE W RYDZE

W Rydze odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem Szwajcara Schwaba, Anglika Coopera i Szweda Johnsa. Najciekawszym punktem zawodów był marsz na 20 km.

Pierwsze miejsce zajął Szwajcar Schwab, przebywając wymiennymi dystans o 1 godz. 36 min. i 29,2 sek. Wynik ten jest lepszy od rekordu światowego Włocha Valentiego o 5,8 sek. Drugie miejsce zajął Łotysz Bubenko przed Johnsonem.

ELIMINACJE TENISOWE PRZED MECZEM BERLIN — KRAKÓW

Jak wiadomo w dniach 8, 9, i 10 czerwca odbędą się w Krakowie międzynarodowy mecz tenisowy Berlin — Kraków. Celem ustalenia składu reprezentacji Krakowa rozegrane zostaną w najbliższy czwartek dn. 31 b. m. specjalne zawody eliminacyjne z udziałem Dubieńskiej, Volkmerówny i Pozowskiej. W skład reprezentacji wejdzie pozatem Jędrzejowska.

PIERWSI KAJAKOWCY NA SPŁYW DO GDYNI.

W dn. 3 czerwca wyruszają do Gdyni dwaj doświadczeni kajakowcy pp. Sakowicz i Chodasiewicz (Strzelec). Jest to pierwsza podróż z Wilna do Gdyni w bieżącym roku — pierwsza jaskółka na szlaku II Ogólnopolskiego spływu do morza. Dzielnym wioślarzom serdecznie życzymy powodzenia. (w.)

ZEBRANIE ZARZĄDU WIL. O. Z. BOKS.

Następne zebranie Wil. O. Z. Boks ma się odbyć w dniu 4 czerwca o godz. 20-tej w Ośrodku W. F. (Ludwisarska 4).

Wilno, 31 maja 1934 r.

W dniu dzisiejszym odbędą się w czterech miastach włoskich duże rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce nożnej. We Florencji grają Włochy z Hiszpanią, w Medjolanie Szwecja z Niemcami, w Bolonii Austria z Węgrami, w Turynie Czechosłowacja z Szwajcarią. Są to ćwierćfinały. Cztery zwycięskie drużyny rozegrają następnie spotkania, które wyłonią dwóch finalistów.

Pierwsze spotkanie Włochy z Hiszpanią wygrają najprawdopodobniej Włochy. Należy tego oczekiwać po ich wysokim (7:1) zwycięstwie nad Stanami Zjednoczonymi. Gdy się uwzględni południowe temperatury obu drużyn, rola sędzięgo na tym meczu nie wydaje się godna zazdrości.

Niemcy powinny wygrać ze Szwecją, a Czechosłowacja ze Szwajcarią. Natomiast trudno przewidzieć czy Węgry zdołają pokonać Austrię. Ich zwycięstwo nad Egiptem nie było bardzo przekonujące, jednakże sprawozdanie węgierscy zapewniają, że udział Sarosiego, który nie mógł grać w Neapolu, da ich rodakom zwycięstwo.

Z niedzielnich rozgrywek zabawy jest szczegół, że publiczność włoska w Neapolu gorąco oklaskiwała Egipcjan, gdzie grało dwóch murzynów, a do Węgrów odnosiła się zdecydowanie wrogo. Tłuma czy się to tem: Włosi, spodziewają się dojść do finału mistrzostw, a w nich nie chcieliby się spotkać z Węgrami, ani z Austrią. Wydaje się to jednak nieuniknione, a zwycięstwo mistrzostwa świata przez Włochy, mimo, że grają u siebie, jest mało prawdopodobne.

Wi. L.—n.

Nowy rekord światowy w chodzie



Anglik Galloway w londyńskim stadionie White City pobit ustanowiony przed 21 laty rekord świata w chodzie trzygodzinny. Przeszedł on w tym czasie 34 km. 582 mrt., bijąc dawny wynik Anglika Rosego o 469 metrów.

U nas i gdzieindziej

30 b. m. rozpoczynają się w Tallinie międzynarodowe mistrzostwa Estonji. Z Polski udaje się na te zawody Witman.

Jak już pisaliśmy, w Rzymie odbył się konkurs międzynarodowej federacji piłkarskiej. Najciekawszym punktem obrad była sprawa zorganizowania olimpijskiego turnieju piłkarskiego 1936 r. w Berlinie. Sprawa ta rozbiła się o kwestię amatorstwa, międzynarodowy komitet olimpijski bowiem stoi na stanowisku, że w takim turnieju mogą wziąć udział jedynie drużyny amatorskie, organizatorom zaś zależy na tem, żeby w zawodach startowały przede wszystkim wszystkie potęgi piłkarskie, które jak wiadomo, mają piłkarstwa zawodowe. W tej sprawie odbędzie się dalsze pertraktacje pomiędzy Międzynarodową Federacją Piłkarską a Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim.

Wybory do nowego zarządu wniosły zmiany jedynie na stanowiskach pierwszego wiceprezydenta i 4-ch członków zarządu. Z ramienia Polski p. Mallow wszedł do komisji rewizyjnej.

Następny kongres F I F A odbędzie się w 1936 r. w Berlinie. Sprawa niedoszłego meczu Polska — Czechosłowacja nie była poruszana na kongresie.

Z SĄDÓW

Dwa lata więzienia

ZA STEŻAŁ Z POWOI JZADROŚCI
WILNO. Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj niejaki Władysław Żyliński oskarżony o usiłowanie zabójstwa swego znajomego Bolesława Zakrzewskiego, przyczem tylko z przyczyn od niego niezależnych zabójstwo to do skutku nie doszło.

Jak się okazało, Żyliński oddał strzał z rewolweru i kula trafiła Zakrzewskiego w twarz. Ustalono jednocześnie, że bezpośrednią przyczyną zamachu była nienawiść z powodu zdrady małżeńskiej, gdyż Żyliński porzucił żonę.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony do inkryminowanego mu przestępstwa nie przyznał się. Mimo to sąd uznał winę jego za udowodnioną i skazał Żylińskiego na dwa lata więzienia.

Programy radjowe

WILNO

Czwartek 31 maja 1934 roku
7.00 — 8.00: Czas, gimnastyka, dziennik por., muzyka, chwilka gosp. 9.00 Nabożeństwo, muzyka, reportaż z procesji Bożego Ciała 11.57 Czas 12.05 Program dzienny 12.10 Kom. meteor. 12.15 Poranek muzyczny 13.00 O rytmie — podanka, d. c. poranku 14.00 Audycja dla wszystkich 15.00 Pogad. rolnicza 15.20 Koncert 16.00 Słuchowisko dla dzieci 16.30 Tr. meczu piłkarskiego (Wiedeń - Lwów) 16.45 Kwadr. liter. 17.00 Na Helu - felj. 17.15 Muzyka lud. 18.00 Słuchowisko 18.40 Tr. meczu piłk. (Liga — Lipsk) 18.50 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda 19.10 Skrzynka pocztowa Nr. 298 19.30 Wil. wiad. kolejno 19.35 Co nas boli — przechadzki Miła po mieście 19.45 Progr. n. apiaetek 19.50 Myśli wybrane 19.52 Muzyka lek. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Trąbki i capstrzyki z Gdyni 21.02 Precz, precz smutek wszelki — felj. 21.17 Koncert polarny 22.00 Ze świata radjowego — pogad. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka taneczna 22.45 Rezerwa 23.00 Kom. me

WARSZAWA

Piątek, dnia 1 czerwca 1934 roku
7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka płyty. 7.40 D. c. muzyki

7.55 Chwilka gosp. dom. 8.00 Program na dzień, bież. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.05 Muzyka popularna (płyty) 12.30 Wiad. meteor. 12.33 D. c. muzyki popularnej z płyt. 15.10 Wiadom. gosp. 15.20 Godz. muzyki lekkiej. 16.20 Przegląd wydawnictw. 16.35 Koncert solistów. 17.30 Odczyt p. t. „Przełom majowy”. 17.50 „O szkolnictwie technicznym i rzemieślniczym” 18.10 płyty gramofonowe. 18.50 Program na dz. nast. 18.55 Rozmaitość. 20.02 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symfoniczny ze studja. 22.00 Płyty gramofonowe. — 22.30 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. 23.00 Wiad. meteor. i kom pol. 23.05 D. c. muzyki tanecznej z rest. Gastronomia

WYKAZ CEN NIEKTÓRYCH ARTYKULÓW W HURCIE I DETALU notowanych na rynkach wileńskich w dniu 25 b. m.

według notowań Centralnego Biura Statystycznego Zarządu m. Wilna:

Ceny detaliczne za 1 kg.:
Chleb żytni przemiał 55 proc. 0,28 — 0,30, chleb żytni przemiał 75 proc. 0,22 — 0,25, chleb razowy 98 proc. 0,20, chleb pszenny przemiał 65 proc. 0,35 — 0,60. Mąka pszenna przemiał 0,30 — 0,50, mąka żytnia razowa 0,17 — 0,18, mąka żytnia pyłkowa 0,23 — 0,25, mięso wołowe 1,00 — 1,30, mięso cielęce 0,70 — 1,00, mięso baranie — mięso wieprzowe 1,10 — 1,40.
Ceny hurtowe, a ceny detaliczne w nawiasach za 1 kg.:
Karpie żywe 2,25 — 2,40 (2,30 — 2,80), szczupaki żywe 2,00 — 2,30 (2,35 — 2,80), szczupaki śnięte 2,00 — 2,10 (1,80 — 2,20), okonie 1,00 — 1,30 (1,50 — 2,00), płotki 0,60 — 0,90.
Ceny detaliczne za 1 kg.:
Drobne ryby 0,45 — 0,60, kartofle 0,05 — 0,08, kapusta kwaszona 0,25, marchew 0,10 — 0,20, buraki 0,15, brukiew 0,10, cebula 0,25 — 0,30, masło świeże 1,80 — 2,40, masło solone 1,80, miko 0,15 — 0,20 za litr, śmietana 0,60 — 1,00 za litr. jaja 0,05 — 0,07 za sztukę.
Ceny hurtowe:
Osika zapalczana 43,00 — 45,00 za 1 m. sześć, osza dyktowa 60,00 — 70,00 za 1 m. sześć. Slipry 5,80 — 6,00 za 1 szt.



przez piękną cerę do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z Niej zawsze ładną kobietę. Napewno zawsze pamięta Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piąkną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.



Nr. spr. Z. — 2949/29 r.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział I, obwieszcza, że decyzją swą z dnia 11/23 września 1931 roku postanowił ogłosić Spółkę z ogr. odp. „Kino - teatr Polonia” za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Kazimierza Florczyka, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Zawalnej 8, m. 8.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej Spółki z ogr. odp. „Kino - teatr Polonia” obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Mj. Spr. donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej Spółki i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. Nr. spr. Z. — 2949/29 r.

Sekretarz.

Lekarze

Doktor J. BERNSTEIN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9—1 i 4—8.

Doktor GINSBERG
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i niemoczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—8.

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 i 4—6. Przeprowadzi się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZKOWA
Ordynator Szpitala „Sawicz” Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Kupno i Sprzedaż

APARAT fotograficzny Kodak lub inny łatwy w obsłudze typ, na błony 6 x 9 kupię. Oferty pod „Aparat” lub osobiście w godz. 1 — 2 w Red.

DOM — nadający się na mieszkanie letnie, pożądany ogródek, nie w centrum kupię za niewygórowaną cenę. Oferty dla „Emeryta”.

MIKROSKOP — typu „portable” w dobrym stanie kupię okazjnie. Oferty pod „Mikroskop” do Administracji.

OSTATNIA ZDOBYCZA techniki są ostrza do golenia „Regal”, „Leo-Lux”, „Ejers”. Jedna próba każdego przekonana. Zadać wszędzie.

PLAC w Gdyni w pobliżu przyszłego dworca centralnego, 937 m. kw., frontu 22 m. kw., z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Czesław Więckiewicz, Gdynia, Śląska 13/6.

PARCELE ośrodki zabudowane, 2 mly ny wodne do sprzedania na dogodnych warunkach. Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15 tel. 5—45

SPRZEDAJE SIĘ DOM w pierwszorzędym punkcie. Adres i informacje w Redakcji pod M.

SPRZEDAJE SIĘ DZIAŁKA ziemi na letnisko lub ogród około 4 ha. Wystawa południowa, Belmont 31, W. Rutkowski.

SPRZEDAJE SIĘ fotel dla chorych, rozkładany, na kołach, Antokół, Boro-wa 14.

SPRZEDAŻ ODPADKÓW JUTY. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawiadamia, że ogłosiła w Monitorze Polskim w Nr-ze 114 z dnia 19 maja 1934 r. przetarg na sprzedaż odpadków opakowań jutowych, odpadków sznurów i t. p.

UWAGA! — sezon: Tace drewniane do piecywa, owoców i inne nowości, wysła wyłącznie fabryka „Ksawerów” Sp. Akc. Radomsko. Prospekty bezpłatnie.

Lokale

ANTOKOLSKA 30. Mieszkanie 5-cio pokojowe z werandą od rzeki Wilji, suche, słoneczne. Może zamienić letnisko. Cena zniżona.

DWA POKOJE bez mebli ze wszelkimi wygodami, z prawem używania kuchni. Subocz 21, m. 4, od 3 do 5-tej.

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkania 3 i 4 pokojowe, kuchnia, łazienka, ze wszelkimi wygodami, ul. Tartaki 34-a.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje kuchnia na 2 piętrze od 1 czerwca. Bia łostocka nr. 6, m. 6, była kolonia Mont-wilowska.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe, słoneczne ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 czerwca, ul. Pilsudskiego 29. Dozorca wskazuje.

MIESZKANIE 3-pokojowe, mogące zastąpić letnisko, wolne od podatku. Kuchnia, elektryczność, b. ciepłe, suche, słoneczne. Piwnica, pralnia z wanną. Ul. Sokola 20, (Zwierzyńce).

POKÓJ z niekrępującym wejściem i wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Wileńska 32 m. 5.

POKOIK słoneczny, jeannosobowy do wynajęcia Portowa 15 — 4.

POSZUKUJE POKOJU taniego, w śródmieściu, z osobnym wejściem. Wiadomość pod adr. Uniwersytecka 6/8, m. 8, Pańkowskiej.

Letniska

CIECHOCINEK, Pensjonat „Juljanówka” d-rowej Sawickiej. Ceny umiarkowane.

DWOR wiejski przyjmie letników z utrzymaniem, Wiad. Portowa 19, m. 11, od 1 — 5 pp.

DWOR blisko morza. Stały dojazd do plaży. Własny las, tenis, samochód, dobry kucharz. Utrzymanie 4 zł. Pokoje czerwiec 1 zł., lipiec 3 i 4. Sulice, powiat morski.

KRYNICA — Pensjonat d-ra Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnymi 195 zł., urzędniczy 170.

LETNISKO nad brzegiem Wilji, pow. wileński, 23 ha, urocz. położenie, 11 km. od stacji kol. do wynajęcia (dom ameblowany) lub sprzedaż. Wiadomość: prof. Schechtel, Poznań, Lihelta 13.

LETNISKO w okolicach Naroczy, dojazd b. dogodny, 80 zł. miesięcznie. W. Pałutanka 16 — 37.

LETNISKO we dworze nad jeziorem, 60ki, las, kuchnia pierwszorzędna, francuski. Informacje: Podgórna 5—2, od 5—6.

LETNISKO UROCZE w Brasławskim, jezioro, las, rybołówstwo, polowanie. Mostowa 3-a, m. 28.

LETNIKÓW z całodziennym dobrem utrzymaniem 3 — 4 osoby poszukuje. Komunikacja dogodna, kilka stajcy od Wilna. Miejsce wolne ładna, sucha, dwa lasy, duży ogród owocowy, kąpiel, tenis. Blizsze szczegóły od 14 — 17. Wilno, ul. Zygmuntowska Nr. 8, m. 6.

WAJĄTEK DANUSZEW, letnisko-pensjonat na brzegu rzeki Wilji, poczta Danuszew, stacja Smorgonie. Kiernowska, Plaża, kajaki, tenis, sucha, uroczą miejscowość.

NA LATO wyjazd do kulturalnego domu. Utrzymanie, towarzyszywo, poczta. Oferty z podaniem ceny dla „Samotnego”.

PENSJONAT wypoczynkowy nad Szw. Nowogródzkich w Andrzejkowie, poczta Wałówka k. Nowogródka, Wandy Kulwiec — Frydrychowej, otwarty od 20 maja. Pokoje słoneczne, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie, dojazd autobusem z Baranowicz lub Nowogródka. Pokoje z utrzymaniem od 3 — 4 zł. od osoby, w zależności od pokoju i okresu pobytu.

PENSJONAT w SOBISKIZKACH koło Podbrozia, Stow. Urzęd. Państw. Ceny dostępne. Inform. Wileńska 33 w Wilnie (w pon., czw., sob. od godz. 18 do 20).

PENSJONAT WE DWORZE, nied. ko Wilna, w malowniczej, zdrowo. miejscowości, nad Wilją. Sucho, l. sosnowy, 3 zł. 50 gr. dziennie. Kod. nom ustępstwo. Dowiedzieć się: Wł. no, Antokolska 50 m. 2, tel. 7-94 m. dz. godz. 10—12 i 3—5.

RABKA — „Łowiczanka”, pensjonat d-rowskich Karasińskiej i Ryglińskiej warty cały rok. Kąpiele solankowe. Dłety.

ZALESZCZYKI, Grand Hótel - Pensja „Helenówka”, poleca pokoje słoneczne. Ceny wiosenne.

Nauka

Pryw. Koed. Szk. Powsz. „PROMIEN wraz z Przedzkołem przyjmuje zapis na przyszły 1934 — 35 rok szk. Informacje: Wiwulskiego 4 i Witoldowa 35-a (filja na Zwierzyńcu). Bezpłatne komplety francuskiego. Opłaty przystępne.

DWOR! Akademik przyjmie kondycję — nauka, wychowanie, wpływ moralny. Zgłoszenia listownie: T. Barszczewski, Kraków, Uniwersytet Jagielloński.

KOREPETYTOR Z ŁACINĄ I MATEMATYKĄ potrzebny zaraz na wieś dla chłopca z szóstej gimn. Zgłoszenia Adm. „Słowa” pod KP. lub wprost „Krzemieńca Kościelna, maj. Rohoznica, dwór”.

NIEMKA RODOWITA poszukuje na lato kondycję na wsi. Konwersacja lub lekcje w zakresie 8 kl. gimn. Warunki skromne. Mostowa 25 — 5 od 11 — 1.

Poszukują pracy

INTELEKTNA panienka piśmienna poszukuje odpowiedniej dla siebie pracy w mieście — Karczewska, Zamkowa 18—17.

OSOBA pracowita, gospodarna, oszczędna, obeznana w handlu oraz w każdej gałęzi gospodarstwa domowego, poszukuje pracy w przedsiębiorstwie gastronomicznym, do zarządu pensjonatu w letnisku lub kasyna, ewentualnie w domu osób samotnych. Do Administracji „Słowa” pod S. R.

POLECANI przez swych pracodawców czterdziestoletni, samotni, poszukuje po sady rządcy do lepszego majątku ziemskiego. Warszawa, Marjensztadt 5/41. „Agronom”.

CHŁOPIEC — 14 lat chętnie wstąpi na praktykę ogrodniczą. Łaskawe oferty — „Szkoła powszechna” do Adm.

RZĄDCA rolny przyjmie posadę na tychmiast. Łaskawe oferty sub „Doświadczony” do Adm.

Praca zaofiarow.

ADMINISTRACJA Dóbr Międzyrzec k. Łukowa, p-ta loco, poszukuje leśniczego z wykształceniem tak teoretycznym, jak praktycznym i bardzo dobrymi referencjami. Oferty jedynie pisemnie.

DO PILNOWANIA MIESZKANIA w czasie lata potrzebna solidna, czysta i dobrze polecona. Zgłaszać się ze świadectwami. Wiwulskiego 4 m. 5, godz. 11 — 1.

POTRZEBNA jest od zaraz młoda osoba do dwójga dzieci lat 12 i 9, do 1 września, z dobrą konwersacją francuską do całodziennego zajęcia się niem. dziećmi już władając francuskim. Warunki i wymagania skromne. Oferty składać poczta Płońsk, maj. Skrzynki, Orłowska.

INZYNIERA — mechanika z praktyką warsztatową na kierownicze stanowisko w Szkole Rzemieślniczej w Działdowie poszukuje Zarząd Towarzystwa Szkół Rzemieślniczej. Zgłoszenia poparte opisami świadectw z dołączeniem życiorysu i zapowiadaniem adresu dwóch osób na referencje których petent się powołuje, należy kierować pod adresem Zarostwa Powiatowego w Działdowie.

Różne

„CARMEN” Mickiewicza 4, tel. 17-54.

Pierwszorzędny zakład fryzjerski poleca **NA SEZON LETNI** trwałą i cudowną szwajc. apar. „Fuwa”.

PRZEDSTAWICIELE we wszystkich miastach poszukiwani; pensja, prowizja. Sprzedaż wydawnictw turystycznych. Prospekty, warunki — bezpłatnie. Warszawa, skrytka Nr. 427.

PRZYSTĄPIE do spółki na prowincji z współpracą i kilkoma tysiącami złotych. Tylko poważne oferty dla „Handlowca” do Adm.

POSZUKUJE SIĘ studenta uniwersytetu wileńskiego Konstantego Maliszewskiego, który po wyjściu z mieszkania dotychczas nie wrócił. Ktoby wiedział o nim uprasza się o taskawe powiadomienie p. Tekle Kurlowicz, zam. przy ul. Pomorskiej 5 w Piastowie k/Warszawy.

TECHNIK — specjalista za wypożyczenie 1500 zł. może być przyjęty do spółki z gwarancją zarobku. Oferty pod „Młyn parowy” do Adm.

Zguby

ZGUBIONA LEGITYMACJA wydziału prawnego U. S. B. na imię Leszka Wyrzykowskiego unieważnia się.

Nowy rozkład jazdy obowiązuje od dnia 15 maja 1934 roku.

PRZYJAZD:	ODJAZD:
z Królewsczyzny 5.45	do Druskienuk i Grodna (od 17. 6. do 20. 8. w dni świąteczne i poświąt.) 5.50
Olechnowicz 7.00	Nowowilejki (w dn. rob.) 6.00
Warszawy Wil. 7.18	Kobylnik i Lyntup (do jeziora Narocz) od 3. 6. do 28. 8. w dni świąteczne) 6.30
Dukszt 7.21	Zdobunowa 7.30
Lidy 7.25	Nowowilejki 7.30
Nowowilejki (w dn. robocze) 7.40	Zemgale 8.08
Warszawy Gł. (pośp.) 7.40	Warszawy Gł. 8.10
Zemgale 7.55	Molodeczna (od 15. 6. do 31. 8.) 9.10
Jaszun 9.05	Nowo - Świąciany (w soboty i dni świąt.) 10.00
Zawias (dn. rob.) 9.20	Nowowilejki 11.00
Nowowilejki 9.45	Królewsczyzny 12.30
Zawias (dn. rob.) 9.20	Nowowilejki (w dni szkolne i świąteczne) 13.20
Suwałki i Grodna 11.40	Rudziszek (w dni robocze i soboty a z Zawias soboty i święta) 13.50
Truskawca, Zdroju i Lwowa 11.45	Lidy 13.35
Nowowilejki 12.10	Nowowilejki 14.25
Nowowilejki (dn. szk. i świąt) 14.05	Molodeczna i Wilejki 15.22
Królewsczyzny 15.25	Lidy 15.35
Nowowilejki 16.30	Grodna i Suwałki 15.40
Nowowilejki 17.40	Dukszt 15.45
Zawias (dn. rob.) 17.50	Nowowilejki 16.45
Molodeczna (od 15. 6. do 31. 8.) 18.00	Nowowilejki 17.55
Warszawy Gł. 18.40	Lwowa i Truskawca Zdroju (przez Lidę, Łuminię, Sarny) 19.00
Lidy (w dn. rob. prócz sobót) 18.45	Zemgale 19.40
Nowowilejki 19.15	Nowowilejki 20.40
Nowo - Świąciany (soboty i dni świąt.) 19.45	Nowowilejki 21.25
Lidy (soboty i dn. świąt.) 20.07	Molodeczna i Olechnowicz 23.10
Nowowilejki 20.25	Warszawy Gł. (pośp.) 23.25
Zawias (od 16. 6. do 19. 8. w dn. robocze) 20.45	Jaszun 23.40
Zawias (w sob. i dn. świąt.) 21.15	Ladwarowa i Zawias 23.50
Wilejki i Molodeczna 22.20	Królewsczyzny 23.58
Kobylnik i Lyntup od jeziora Narocz) (w dn. świąt. od 3. 6. do 26. 8.) 22.35	
Zdobunowa 23.00	
Zemgale 23.05	
Grodna i Druskienuk (od 16. 6. do 19. 8. w soboty i dni przedświąt. i świąt.) 23.30	
Nowowilejki 23.35	

Należy podkreślić, że w nowym rozkładzie jazdy dla dogodnienia podróżnym została wprowadzona bezpośrednia komunikacja Wilno — Lwów przez Lidę, Łuminię, Zdobunow, a ponadto wagon bezpośredniej komunikacji wszystkich trzech klas Wilno — Truskawiec zdroj przez Lwów i zpowrotem.

Kto pragnie mieć własny drewniany domek

w najzdrowszej części Antokola powinien zapisać się do organizującej się Spółdzielni Mieszkaniczej, zadeklarowując samę jaką wpłacić może. Informacji udziela Brak Antokolski, Zamkowa 18.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza gminnego w Żyntupach, pow. Święciańskiego. Blizsze informacje oraz składanie podań w Kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25—3) do dnia 14 czerwca b.r.

Felicja Romanowska
WILEŃSKA POWIEŚĆ KRYMINALNA do nabycia wszędzie.

Skandal w Budapeszcie

Dziś bieżąca premiera! Najnowsze dzieło kinematografii dźwiękowej

„CASINO” Madame Dubarry

Najpopularniejsza aktorka doby obecnej Norma Talmadge wcieliła w rolę dostojniejszą do skali jej olbrzymiego talentu w pierwszym swym dźwiękowym oraz słynny Konrad Nagel w rolach głównych. Frzepych i orgie królewskiego dworu francuskiego! Groza i okrucieństwa rewolucji! Dzieje miłości silniejszej, niż śmieć! Nieśmiertelne arcydzieło filmowe! Bilety honorowe i bezpłatne nie ważne

Dziś początek o g. 2

„HELIOS”

Premiera! Najmłodsza kobieta, najatrakcyjniejsza gwiazda, o której dziś mówi cały świat

MAE WEST w najnowszym przeboju „Niejestem aniołem”

Nadprogram: Atrakcje. W dnie świąteczne o godz. 2-ej

„PAN”

Najpiękniejszy film dziś na naszym ekranie! Potężne arcydzieło kinematografii dźwiękowej

Wschód słońca

(Janet Gaynor i Georje O'Brien). Reż. F. W. Murnau. Na nowsze aktualia bieżącego tygodnia w nadprogramie.

„ROXY”

Dziś premiera sztandarowego filmu polskiego

„HANKA” (OCZY CZARNE)

W rol. gł. INA BENITA, [tagiżnie znany ZEIGNI W STANISŁAWICZ]. ROSYJSKI CHÓR SIEMIONOWA z niubioną wykonawczynią romanów cyganichkich Olga Kamińska na czele. Znyłowe tańce i pieśń cyganki. Tajni Syberyjskie. Dynamika zdjęć. Nadprogram: Aktualne dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dnie świąteczne od godz. 2-ej

COLOSSEUM

Dziś NEBYWAŁA SENSACJA dla WILNA! Walka na życie i na śmierć dwóch bohaterów o piękną kobietę! Rekordowa obsada Lilana i A. Szelow w potężnym dramacie. Realizacja króla reżyserów JOE MAY. Na scenie balet, śpiew, rewja i aktówka „Braterskie spadoje” studentka „Braterskie spado